Nr. 196 Czwartek 26 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W skutek najnowszych postanowień zaszły w **programie podróży Jego Ces. i Kr. Apostolskiej Mości** niektóre zmiany, które niniejszem podają się do publicznej wiadomości.

Do Krakowa przybędzie Najj. Pan dnia 1 września o **godzinie 9** zrana.

Kolej, w jakiej tegoż dnia przedstawiać się będą Najjaśn. Panu władze, instytucye i korporacye, aż do nr. 13 włącznie (obacz program ogłoszony w nr. 190 *Gazety Lwowskiej* z dnia 19 sierpnia) pozostaje niezmieniona; dalszy zaś porządek będzie następujący:

14) dyrekcye szkół średnich państwowych, przemysłowych tudzież seminaryów nauczycielskich męzkich i żeńskich;

15) przełożeństwo gminy kościoła ewangielickiego;

16) przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej;

17) Izba handlowa i przemysłowa;

18) przewodniczący Izby adwokackiej i notaryalnej;

19) wydział krakowskiego towarzystwa gospodarskiego;

20) towarzystwo tatrzańskie;

21) deputacya stowarzyszenia weteranów.

Katedrę na Wawelu zwiedzi Najj. Pan o **godzinie 2**

Dnia 2 września rano odbędzie się przegląd i inspekcya w jsk.

Tegoż dnia zwiedzać będzie Najj. Pan, od godziny 2 po południu począwszy, następujące zakłady publiczne:

1) Jagellonicum;

2) Muzeum ks. Czartoryskich;

3) Akademia umiejętności;

4) Koszary im Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa;

5) Szkoła malarstwa i artystyczna pracownia Matejki;

6) Szkoła żeńska im. św. Scholastyki.

Dnia 3 września od godziny 2 po południu:

7) Gimnazyum św. Anny;

8) Szkoła ludowa na Kazimierzu;

9) Szpital garnizonowy;

10) Koszary straży ogniowej;

11) Miejska strzelnica.

Innych zakładów objętych pierwotnie ogłoszonym programem a w niniejszem sprostowaniu nie przytoczonych, Najj. Pan zwiedzać nie będzie.

Dnia 4 września Najj. Pan z Przemyśla wyjedzie do Mościsk o godzinie $6^1/_2$, a stanie w Mościskach o godzinie 7. Przybycie do Kresowic naznaczono na godzinę $7^1/_2$.

Dnia 11 września Najj. Pan przybędzie do **Lwowa** o **godzinie 9 rano**.

Kolej, w jakiej tegoż dnia przedstawiać się będą Najj. Panu władze, instytucye i korporacye, aż do nr. 11 włącznie (obacz program ogłoszony w nr. 190 *Gazety Lwowskiej*, z dnia 19 b. m.) pozostaje niezmienioną; dalszy zaś porządek będzie następujący:

12. Dyrekcye szkół średnich, dalej seminaryów nauczycielskich męzkich i żeńskich i przemysłowej szkoły rysunków i modelowania.

13. przełożeństwo kościoła ewangielickiego;

14. przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej;

15. izba handlowa i przemysłowa;

16. prezydenci izb adwokatów i notaryuszów;

17. wydział galic. towarzystwa gospodarskiego;

18. deputacya stowarzyszenia weteranów.

O godzinie 3 zwiedzanie zakładów wojskowych.

Dnia 12 września wycieczka do Drohowyża o **godzinie 8 rano**. Przyjazd na stacyę Mikołajów-Drohowyże o godzinie 9 minut 15; wyjazd z Mikołajowa o godzinie 12 m. 30; powrót do Lwowa o godzinie 1 m. 45.

Dnia 13 września Najj. Pan zwiedzi tylko następujące zakłady:

1. Gmach sejmowy;
2. Dom inwalidów;
3. Instytut im. Ossolińskich;
4. Szkoła leśnicza;
5. Szkoła ludowa im. Elżbiety;

Dnia 14 września dalsze zwiedzanie zakładów publicznych rozpocznie się rano o godzinie 8, popołudniu zaś o godzinie 1 minut 30 w następującym porządku:

1. Szpital garnizonowy;
2. Gimnazyum Franciszka Józefa;
3. Miejskie muzeum przemysłowe,
4. Muzeum hr. Dzieduszyckiego;
5. Ruski Dom narodny i gimnazyum akademickie;
6. Miejska strzelnica;
7. Wycieczka na górę zamkową.

Dnia 15 września Najj. Pan przybędzie do Kołomyi o **godzinie 12** a o godzinie 1 m. 15 uda się w dalszą podróż do Czerniowiec, gdzie stanie o **godzinie 3** po południu.

Dnia 18 września Najj. Pan odjedzie z Czerniowiec o godzinie 5tej rano a stanie w Drohobyczu o **godzinie 12 minut 30**.

O **godzinie 3** nastąpi dalsza podróż do Sambora, gdzie Najj. Pan przybędzie o godzinie 4 m. 30.

Minister wyznań i oświaty zezwolił na otworzenie prowizoryczne klasy siódmej obok istniejących już klas piątej i szóstej w gimnazyum złoczowskiem od początku roku szkolnego 1880/81. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie 24 sierpnia 1880.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także od 1go września b. r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 sierpnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

Nawet sędziwy i poważny Gladstone nie mógł się wstrzymać od przesady i ekstrawagancyi, gdy jako członek opozycyi stawał przed wyborcami. W ostatnich wystąpieniach swoich przekroczył nawet granicę, którą wytykała mu już nietylko powaga osobista, lecz co ważniejsza, takt polityczny, tak niezbędny szefowi opozycyi, sięgającemu po tekę ministra-prezydenta. Jeżeli tak postępują posłowie opozycyjni w poważnej Anglii, tej kolebce parlamentarnego systemu, gdzie opozycya traktowaną jest nawet przez rząd zwycięski z takiemi względami, jak gdyby jej głosy niezbędnie mu potrzebnemi były, to cóż dopiero dziać się powinno na zgromadzeniach wyborczych w Niemczech, gdy zdają sprawę z czynności swoich posłowie liberalni, jak wiadomo zmaltretowani przez ks. Bismarcka w ciągu ostatniej sesyi do najwyższego stopnia, odtrąceni przez niego dla tego samego centrum, które niedawno jeszcze sam kanclerz nazywał frakcyą nieprzyjaciół państwa (*Reichsfeinde*). Tymczasem dzieje się całkiem przeciwnie. Liberalni posłowie, stając przed wyborcami, wyrażają się o ks. Bismarcku nie z samą rezerwą lecz nawet z pewną trwogą albo pietyzmem jakby o jakiej wyższej

---

Na jednym wózku z poetą.

Z przed trzydziestoletnich wspomnień

Juliana Horaina.

(Ciąg dalszy.)

W następnym roku, współcześnie ze skowronkiem, doktor wszech-filozofii przywędrował do mnie, chociaż znacznie dalej mieszkałem od Nieświeża niż mój ojciec. Rozumie się, że i u mnie znalazł również gościnne przyjęcie i przebył całą wiosnę.

Jakoś w rozmowie zagadnąłem, ażali jego korespondencya z Krysztalewiczem trwa dotąd?

— Przerwała się — odparł prostodusznie — ten hultaj Krysztalewi z zleniwiał, przestał pisywać. Musi mu tam być bardzo dobrze; pewno utył. A i słowik jak roztyje, śpiewać przestaje.

— Wszech-filozofie — zawołałem, śmiejąc się — pokaż mi otyłeego słowika, a dam ci całą butelkę szaciłówki!

— Dobrze; ale jak mi wprzód pokażesz otyłego poetę.

— A dlaczegóż twoja Muza umilkła; czyżby i jej przybyło w pasie?

— Gdzie tam! zawsze chudzina. Ledwo skóra a kości! Ale ja sam, opuszczając Nieśwież, ułożyłem pyszną odę pożegnalną. Kiedy chcesz, to przeczytam.

— Bardzo o to proszę. Czytaj.

— Czytaj, czytaj. Kiedy mi w gardle zaschło! Każ tylko przynieść butelkę szaciłówki, to odwilża; a przeczytam. Obaczysz, jakie to piękne?

Znając upór mojego gościa, kazałem przynieść butelkę prastarej wódki, od imienia konserwatora szaciłówką zwanej.

— Podajże ton! — wykrzyknął na mnie wszech filozof.

Spojrzałem nań zdziwiony, nie rozumiejąc, co to znaczy.

— Cóż, nie rozumiesz? Wiesz przecie, że kapelmistrz podaje ton, a orkiestra gra potem całą sztukę. Otóż wypij w moje ręce choćby pół kieliszka, a ja, orkiestra, resztę dokończę.

Tak się też i stało. Po odegraniu kilku taktów, a właściwie po zbytecznem odwilżeniu gardła, Rajmund zaczął czytać Deklamacya szła niesporo; jakoś mu się język plątał. Odebrałem papier i czytałem następne rymy:

DALEJ ZA SŁOŃCEM.

Ach z tymi ludźmi gniew na mnie boski,
Ani się ustrzedz ich matni,
Daj mi tabaki mój Sokołowski,
Może to po raz ostatni.

Idę, porzucam te „uprzykrzniki".
Ani ich minąć — pełno ich wszędzie;
Jutro, nim przyjdą zmiatać stoliki,
Już mnie w Nieświeżu nie będzie!

Porzucam Sory lube pieszczoty.
Porzucam wcale nie w porę;
Porzucam szafy, papiery, szczoty,
A tylko zemstę zabiorę.

Liczę na zemstę.... nie traćmy miny,
Źle podróżować na sucho.
Biorę do płaszcza zraz cielęciny,
Biorę samowar za ucho.

I pójdę bujać, jak buja w lecie
Wietrzyk swobodny, syn nieba,
Pójdę się pytać po bożym świecie,
Czy komisarza nie trzeba?

Bywajcie zdrowi! Oni się śmieją....
Żegnam, kiwając szlafmycą.
Stosunkowości lubej nadziejo,
Bądź zdrowa Soro-dziewico!

Sei gesund, zacny panie sąsiedzie,
Z którym tak żyłem przyjemnie:
Słuchaj, jeżeli Strzałko przyjedzie,
Kłaniaj się jemu odemnie.

Ta „oda", jak ją nazwał Rajmund, widocznie została napisaną znacznie później, niż powyższa korespondencya z Krysztalewiczem. Zauważaliście w niej zapewne znaczny postęp. Już tu zachowana pewna forma; wiersz jest gładszy; a humor — jakby tu się wyrazić? — przyzwoitszy. Tytuł ody wzięty został z *Child Harolda*; w dalszym ciągu daje się dostrzegać pewne naśladownictwo, rozumie się w parodyi, tej tak cudnie spolszczonej przez naszego wieszcza pieśni angielskiego poety.

Ztąd też, bardziej na seryo, niż przed rokiem, zacząłem dopytywać się o autora ody; ale to było napróżno. Poczciwy Rajmund nie chciał, a może i nie mógł mi odpowiedzieć. Ostatnie przypuszczenie potwierdzała do dna wysuszona butelka szaciłówki. Po przespaniu był również zaciętym i autorstwo „ody" sobie przypisywał. Wszakże na odjezdnem, chcę mówić, na odchodnem, wydostałem od niego wszystkie trzy rymy w zamian za parę butelek starej wódki, i temu przypisać należy zachowanie od zaguby tych bodaj najpierwszych rymów litewskiego lirnika.

Kiedym się chwalił przed sąsiadami takim nabytkiem i wyznałem za jaką cenę; srodze mię zgromiono, wymawiając, że marnuję skarby zostawione mi przez przodków — w piwnicy. Z właściwą mi pokorą uwierzyłem był temu z razu i obiecałem poprawę; ale teraz, po przejściu lat górą trzydziestu, kiedy skarby piwniczne dawno już wyschły, znajduję, żem bardzo tanio nabył rymy Syrokomli, szczególniej gdy mogę teraz pochwalić się niemi przed wami, szanowni państwo.

W następnym roku, jakoś w początkach maja, przybyłem do mego ojca, w chwili gdy się mój stary — tytuł ten sam obecnie odziedziczyłem wobec moich dzieci — wybierał na jarmark do Mira, już nie pamiętam dla nabycia czy dla zbycia koni.

Miasteczko Mir odznaczało się jeszcze w owym czasie z wielu względów i tam się skupiała kontrabanda; ztąd też dla każdej panny litewskiej, mającej od 1000 do 100.000 złp. tam robiono wyprawę. Kiedy naprzykład mówiono: „pani podkomorzyna lub chorążyna pojechała z córką lub córkami do Mira" — to znaczyło, że którąś z podkomorzanek lub chorążanek wychodziła za mąż.

Nie był też Mir upośledzony pod względem historycznym. Był on niegdyś stolicą królestwa cygańskiego. Tam, w końcu przeszłego stulecia rezydował król cygański Marcinkiewicz I. mianowany a bodaj i koronowany przez księcia Radziwiłła *Panie Kochanku*. Cygańsko-mirska dynastya znikła w Europie; ale bodaj, że zaszczyt odnalezienia jej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — do mnie należy. Przed trzema laty wyczytałem w gazetach amerykańskich o pogrzebie króla cygańskiego Martin-kewicz VII. Na ów pogrzeb zebrało się jakoby ze 20.000 cyganów z rozmaitych stron Ameryki. Marcinkiewicz I, król cygański w Mirze, i Martinkewicz VII król cygański w Ameryce — czyżby to nie była taż sama dynastya? We wła-

istocie, niedoścignionej i nieodgadnionej dla zwykłych śmiertelników.

Nietylko ks. Bismarcka oszczędzają liberalni posłowie. Mówią oni w ogóle jak najmniej o rządzie i o swojej opozycyi, nie ganią tego, co przyszło do skutku mimo a nawet wbrew ich woli, lecz w najgorszym razie ubolewają nad jednym lub drugim krokiem i opinię swoją wyrażają wcale potulnie w formie życzeń pobożnych. Odnosi się to nawet do posłów, którzy występowali nietylko w zwykłej roli jako pełnomocnicy przed swoimi mocodawcami, lecz także jako powagi frakcyi liberalnej i twórcy nowych grup parlamentarnych. Wszyscy w mowach swoich zrzekają się wpływu na politykę zagraniczną, co ks. Bismarckowi, przyzwyczajonemu do działania na własną rękę w tej mierze, jest zupełnie obojętnem. Jedni radziby utargować jeszcze cokolwiek z obalonego systemu polityki handlowej, inni i w tej mierze zdobyli się już na zupełną rezygnacyę i tylko życzyliby sobie pozostawienia systemu Falka w polityce kościelnej. Wszystkie te rezygnacye i życzenia robią, rzec można, wrażenie zabawki politycznej, bo nikt sobie nie obiecuje korzyści po nich, a ks. Bismarck albo wcale się nie interesuje temi wynurzeniami albo wysnuwa z nich ten tylko wniosek, że jego despotyzmowi parlamentarnemu zgoła nic nie zagraża, że będzie mógł nadal jak dotąd doprowadzać do skutku różne reformy i ustawy raz za pomocą centrum, drugi raz za pomocą głosów liberalnych. Trzeba oddać tę słuszność posłom z centrum, że jak będąc w opozycyi, nie wahali się występować z najgwałtowniejszemi wycieczkami przeciw kanclerzowi i rządowi, tak teraz mając w ręku klucz do sytuacyi politycznej, nie wchodzą w targi z kanclerzem i nie ustępują mu dalej aniżeli z góry zapowiedzieli.

Od zamknięcia ostatniej sesyi parlamentu niemieckiego skład stronnictw i frakcyj tak się ukształtował: Frakcya niemiecko-konserwatywna liczy 58 głosów, stronnictwo państwowe 48, narodowo-liberalne 85, liberalna grupa Schauss-Völk 15, stronnictwo postępowe 26, polska frakcya 14, centrum 101, demokraci 10 a dzicy 37! Jestto tedy *quodlibet* parlamentarny jakby stworzony dla takiego oryginalnego systemu, jakiego ks. Bismarck przestrzega wobec parlamentu. Czegoż nie dokaże w takim chaosie mąż stanu, który wielkim jest w pomysłach a wywiera taki wpływ imponujący, że ci, których on szorstko od siebie odpycha, sami się mu narzucają z ustępstwami. Zawsze jednak centrum góruje nad innemi frakcyami nietylko liczbą głosów, lecz co ważniejsza, sprężystą a jednolitą organizacyą i zupełną świadomością tego, czego ma żądać i od czego odstąpić nie może. Dopóki centrum takie zajmuje stanowisko—a trwać to będzie co najmniej rok cały, t. j. do przyszłych wyborów — stronnictwo liberalne nie zdoła zapanować w parlamencie, chociażby nawet nie rozpadało się tak na odłamki, jak to się dziś dzieje.

Przygotowania do przyjęcia Najjaśniejszego Pana

JE. pan Namiestnik, hr. Alfred Potocki, wyjeżdża w sobotę wieczor do Krakowa, celem ostatnich osobistych zarządzeń na przyjęcie Najj. Pana. JE. p. Namiestnikowi towarzyszyć będzie JW. p. H. Loebl, c. k. radca dworu i szef biura prezydyalnego w Namiestnictwie.

Świtę Najj. Pana w podróży do Ołomuńca, Galicyi, Bukowiny, a następnie do Czegled i Pięciokościołów, składać będą następujący dostojnicy, oficerowie i urzędnicy Najj. Dworu: J. E. generalny adjutant Jego Ces. i Kr. Apostolskiej Mości feldmarszałek-porucznik Fryderyk baron Mondel; JE. generalny adjutant Jego Ces. Mości feldmarszałek-porucznik baron Frydryk Beck; adjutanci przyboczni Najj. Pana: major Karol baron Mertens i major Feliks hr. Rosenberg. Obaj ci adjutanci towarzyszyć będą Najj. Panu do Czegled, gdzie w ich miejsce obejmą służbę adjutanci: major Jerzy Rohonczy i major Herman Ploennies. Dalej należą do świty Najj. Pana adjutant przyboczny major Henryk hrabia Wolkenstein, który towarzyszyć będzie Najjaśniejszemu Panu w całej podróży; podpułkownik przydzielony do kancelaryi wojskowej Jego Ces. Mości, Otto Pohl, (który towarzyszyć będzie Najj. Panu aż do Czegled, gdzie go zastąpi rotmistrz Artur baron Lederer); adjutant kapitan Rudolf de Chavanne; dwaj urzędnicy kancelaryi wojskowej Jego Ces. Mości; trzej urzędnicy kancelaryi gabinetowej, (którzy w Samborze zostaną zastąpieni przez innych); wielki koniuszy Jego Ces. Mości generał jazdy JE. ks. Thurn et Taxis; wielki kuchmistrz JE. Wolfgang hr. Kinsky; komendant szwadronu konnej gwardyi przybocznej major Adam Berzeviczy i lekarz nadworny i sztabowy dr. Jan Lanyi.

Centralny komitet miejski powziął wczoraj do wiadomości, że roboty około udekorowania ratusza znajdują się już w pełnym toku. Komitet balowy zarządził wszystko, co potrzeba, ażeby wielki bal miasta Lwowa wypadł jak najświetniej. Dwie znane we Lwowie firmy pp. Rothlendera i Kosteckiego objęły bufety, z których jeden będzie umieszczony przy apartamentach balowych, drugi zaś na drugiem piętrze gmachu ratuszowego. Komitet kwaterunkowy poczynił starania, ażeby bezpłatnie pomieścić wszystkich włościan — a liczba ich będzie wcale okazałą — którzy przybędą do Lwowa w deputacyi. Dalej zatwierdził centralny komitet taryfę, przedłożoną przez pp. Gregora i towarzyszy, którzy zbudują trybunę dla publiczności na placu halickim. Loża w tej trybunie na 4 osoby kosztować będzie 12 zł.; krzesło pierwszorzędne 2 zł. 20 ct., a krzeszło w dalszym rzędzie 1 zł. 80 ct. Straż honorowa, która przestrzegać będzie porządku na ulicach, placach i w ogóle w miejscach, przez które Najj. Pan przejeżdżać będzie, składa się dotychczas z 200 obywateli miejskich, z 200 akademików i z 100 członków ochotniczej straży ogniowej. Każdy członek tej straży otrzyma stosowną odznakę. Komitet, który zajmuje się organizacyą tej straży, porozumiał się z p. dyrektorem policyi lwowskiej o rozmaite szczegóły, tyczące się utrzymania porządku na ulicach, przez które Najj. Pan przejeżdżać będzie. Postanowiono przedewszystkiem, że dnia 11 września z rana o godzinie 6 przestaną już kursować po ulicach wszystkie wozy ciężarowe i transportowe, a o godzinie 7 z rana ustanie ruch fiakrów i dorożek, z wyjątkiem tych, które odwozić będą na dworzec osoby, mające powitać Najj. Gościa. Ulice, przez które Najj. Pan wjeżdżać będzie do miasta, będą zamknięte dla wszystkich powozów, fiakrów i t. p. Podczas pochodu z pochodniami, który o ile można wnosić z poczynionych przygotowań, będzie jednym z najswietniejszych punktów programu, będą zamknięte dla publiczności pieszej i dla powozów wszystkie te ulice i place, przez które pochód przechodzić będzie Zarządzenie to jest koniecznem, ażeby zapobiedz możliwym wypadkom w miejscach, gdzie się zgromadzi kilkanaście tysięcy osób. Natomiast publiczność będzie miała za biletami wstęp na szkarpy, zkąd wygodnie może przypatrzeć się pochodowi. Wczoraj wieczorem o godzinie 8 odbyć się miała na szczycie góry zamkowej próba oświetlenia beczkami naftowemi. Zarządzić ją miał p. Miączyński.

Z prowincyi doszły nas następujące dalsze wiadomości o przygotowaniach na przyjęcie Najj. Pana:

Rada powiatowa i rady gminne powiatu **Sokalskiego** postanowiły wysłać do Krakowa i Lwowa deputacyę złożoną z 84 osób, reprezentujących 47 gmin tego powiatu. Z samego wydziału powiatowego wyjadą na powitanie Najj. Pana pp. Stanisław Polanowski, Leon Kuczyński, dr. Walery Filipowski, ks. Józef Zwierzchowski, ks. Dyonizy Ławrowski, Łukasz Wojtowicz, Antoni Sirko, i Wawrzyniec Steciuk. Z gminy zaś m. Sokala wyjadą pp. dr. Walery Filipowski, Ignacy Kraus, ks. Mikołaj Rozdzielski i Jędrzej Zabłocki.

Rada powiatowa w **Nowym Sączu** wybrała jako delegatów, którzy mają udać się do Krakowa i Lwowa pp. Adolfa Dobrzyńskiego, prezesa rady, Eugeniusza Zielińskiego, właściciela dóbr, Gustawa Romera, zastępcę prezesa rady pow., ks. Józefa Matuzińskiego, proboszcza w Starym Sączu, Wojciecha Pawlikowskiego, właściciela realności i gospodarzy: Jana Oskarda i Józefa Kościsza. Rada miejska w Nowym Sączu wysyła zaś jako delegatów pp. dr. Włodzimierza Olszewskiego, burmistrza, Szczęsnego Rittera, wiceburmistrza, Adolfa Gutowskiego, assesora, Walentego Brzeskiego, radnego, Jakóba Grossbarda, kupca, dr. Ludwika Klemensiewicza, dyrektora gimnazyalnego i radnych Wojciecha Walentowskiego, Antoniego Klimka, tudzież archiwaryusza Feliksa Jeleńskiego. Prócz tego wyjedzie z Nowego Sącza deputacya ochotniczej straży ogniowej złożona z 13 osób pod przewodnictwem swojego naczelnika p. Karola Kowalewskiego, inżyniera.

Rada powiatowa **Łańcucka** wydelegowała z swego grona na powitanie N Pana do Krakowa i Lwowa prócz prezesa, pana Bzowskiego Władysława, właściciela dóbr, z grupy większych posiadłości pana Józefa Kellermana, z grupy gmin miejskich p. radcę Ksawerego Smidowicza, zaś z grupy gmin wiejskich pana Tomasza Pawłowskiego, włościanina i wójta w Mokrzance.

Skałacka Rada powiatowa dla złożenia hołdu Najjaśniejszemu Panu wyszle z swego grona deputacyę do Lwowa złożoną z prezesa rady powiatowej, p. Alojzego Fedorowicza, dalej z członków pp. Leonarda hr. Pinińskiego, Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego, nadto pp. Vivien de Chateaubrun, Izajasza Rosenstocka i Wincentego Maliny, tudzież z włościan: Teodora Oleksiuka z Kołodziejówki, Józefa Grochowskiego z Rożysk, Wojciecha Puklicza z Zarubiniec i Bartłomieja Rożka z Łuki Małej.

Śniatyńska Rada powiatowa wybrała deputacyę składającą się z prezesa p. Jana br. Kaprego, wieśniaka Wasyla Bojczuka, dr. Mikołaja Krzysztofowicza, Maurycego Niementowskiego, burmistrza śniatyńskiego, i ks. Cyryla Hamoraka.

Z powiatu **Jasielskiego** udaje się do Krakowa na powitanie Najj. Pana deputacya Rady powiatowej i rady miasta Jasła. Do tych deputacyj przyłączą się jeszcze inni członkowie Rady powiatowej a mianowicie pp.: Franciszek hr. Mycielski z Wiśniowy, dr. Wincenty Petrowicz z Przybówki, Antoni Koralewski, były burmistrz miasta i właściciel dóbr Kowalowy pod Jasłem, i inni. Do Dębicy zaś, jako najbliższej stacyi kolejowej, wybiera się na powitanie Najj. Pana deputacya złożona z ks. kanonika Kopystyńskiego, zastępcy prezesa jasielskiej Rady powiatawej, p. St. Przyłęckiego i kilku innych członków Rady powiatowej, dalej deputacya z Frysztaka i deputacya miasta Kołaczyce. Jako delegaci Rady powiatowej jasielskiej wyjeżdzają pp.: Stanisław Kotarski, właściciel dóbr i prezes, dr. Stanisław Biesiadecki, adwokat kraj.; Antoni Lisowiecki, wł. dóbr; Karol Rogawski, wł. dóbr; Franciszek Dubiel, gospodarz wiejski. Rada gminna w Jaśle wysyła jako delegatów pp.: Adama Gotlieba kupca i zastępcę burmistrza, dr. Stanisława Biesiadeckiego, adwokata; Apolinarego Przyłęckiego, notaryusza; Józefa Steinhausa, kupca, i Władysława Bielińskiego, obyw. miejskiego.

Kolej Karola Ludwika urządza dnia 30 sierpnia o godzinie 7 rano nadzwyczajny pociąg osobowy ze Lwowa do Krakowa po cenach zniżonych o 50 prc. dla jadących 2 lub 3 klasą. Pociąg ten przewiezie nadto pod temi samemi warunkami weteranów lwowskich i zabierać będzie po stacyach na całej przestrzeni ogniowe straże ochotnicze udające się do Krakowa. Przyjazd tego pociągu do Krakowa nastąpi około godziny 8 wieczorem. Z powrotem wyruszy dnia 4 września nadzwyczajny pociąg osobowy z Krakowa do Lwowa. Odejdzie z Krakowa około godziny 1 z południa a przybędzie do Lwowa po godzinie 1 w nocy. Pociągiem tym przewozić się będzie w kierunku do Lwowa tak weteranów, ogniowe straże ochotnicze jak i tych podróżnych, którzy dnia 30 sierpnia na mocy zniżonych kart jazdy do Krakowa przybyli. Powyższe zniżenia ceny jazdy nie mają żadnego waloru do pociągów pospiesznych. Dalsze wiadomości podaje ogłoszenie w tym c-lu wydane.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Allokucya papieska).

Allokucya, którą papież Leon XIII wygłosił dnia 20 b. m. do kardynałów, brzmi w dosłownym przekładzie: „Czcigodni bracia! Nienaruszony w swojej świętości Majestat najwyższego kapłaństwa, który wyżej cenimy niż życie nasze i który z całym zapałem zachować i bronić pragniemy, wymaga tego, abyśmy Was dzisiaj, czcigodni bracia, uwiadomili o bardzo ciężkiej obrazie, wyrządzonej w ostatnim czasie Naszej najwyższej powadze i powadze tej Stolicy apostolskiej. Mamy na myśli obrazę, którą nam kierownicy państwa belgijskiego wyrządzili przez to, że nagle odesłali Naszego legata bez wszelkiego słusznego powodu. Nie osobiste uczucie boleści, ale troska o honor Stolicy apostolskiej skłoniła nas do publicznego przedstawienia całego przebiegu sprawy wraz z dokumentami i świadectwami, którym słusznie dawaną jest wiara, aby wszystko ukazało się w świetle prawdy, a sprawiedliwie myślący mężowie łatwo poznać mogli, jak zupełnie nieuzasadnionemi są nader niegodne zarzuty przez przeciwników czynione Stolicy apostolskiej. Rozważając jednak obecnie głębiej motywa owego czynu, poznajemy tak w nich, jak i w innych podobnych rzeczach, które prawie wszędzie są na porządku dziennym, pewne symptomy ponownego wybuchu owej gwałtownej walki, która od lat wielu bywa w różny sposób prowadzona przeciw kościołowi Chrystusa. I tutaj widzimy dawne coraz otwarciej występujące sprzysiężenie chciwych intryg ludzi, pragnących odwieść umysły od Stolicy apostolskiej w tym celu, aby usunąwszy ludy chrześciańskie z pod powagi i opieki rzymskiego papieża, mogli potem samowolnie nad niemi panować. Do tego samego celu zdążali przeciwnicy, gdy przemocą i podstępem pragnę-

---

ściwym czasie pisałem o tym fakcie do *Gazety Polskiej* w Warszawie.

W teraźniejszym Mirze zaledwo cień pozostał z dawnej kontrabandy; a jako wspomnienie z dawnego władztwa cygańskiego pozostały sławne na całą Litwę kiermasze na konie. Najliczniejszy przypada na dzień św. Mikołaja, dnia 9 maja starego stylu, i na ten to właśnie wybierał się mój ojciec.

W chwili odjazdu prosiłem ojca o gościniec z kiermaszu, chociażby to był obwarzanek; a po kilku dniach ś. p. mój rodzic istotnie przywiózł mi kiermaszowy gościniec; tylko to były dwa tomy przekładów polsko-łacińskich poetów przez Władysława Syrokomlę. Zmarszczyłem się trochę na taki prezent; ale przez ciekawość zajrzałem do środka. Czytam i oczom moim nie wierzę — takie to prześliczne! Nie weźmiecie mi za złe szanowni słuchacze, że na wzór pana Jowialskiego przytoczę choć parę strofek z rzeczy zapewne wam dobrze znanej. Oto jak nasz łaciński poeta, ks. Sarbiewski, karcił niegdyś zbytkowną przesadę rycerstwa polskiego:

Złote brzękotki, płaszcz z purpury
Nie doda hartu waszej zbroi,
Wdziewać brylanty, sute sznury,
Wojackim piersiom nie przystoi.
Zbroja kołczanem przyodziana,
Pocóż piórami jeszcze mży się?
Po co ta kita rozczochrana
Na niedołężnym drga kirysie ?...

Żałuję, że więcej nie pamiętam, a byłbym was uraczył całą odą. Cóż to za język rycerski! Jaka moc wysłowienia! Jaka wierność przekładu — gdyż później porównywałem to z łacińskim oryginałem.

Zachwycony i zaciekawiony, badałem ojca, jak mu się dostała owa książka? Kto to jest ten Syrokomla! Niewiele mógłem się dowiedzieć; oprócz, że ks. Łappa, proboszcz w Mirze, przedał mu tę książkę, napisaną przez jego ucznia, bardzo zdolnego i wiele obiecującego młodzieńca. Prawdziwego zaś nazwiska ks. Łappa powiedzieć nie chciał.

Nie pamiętam, tego czy następnego roku, znalazłem się w Wilnie. Przebywał tam wówczas Romuald Podbereski i zabierał się do wydawania, czy już wydawał pismo zbiorowe, z tytułem *Rocznik Literacki*. Do tego rocznika dałem i ja moją pierwszą powiastkę; ale prawdziwą, a nawet jedyną ozdobą owego czasopisma, były *Gawędy*, *Wybryki dobrego humoru*, i t. p. Władysława Syrokomli. Prawdę powiedziawszy, były to perły wśród śmiecia. Byłem niemi zachwycony do tyla, żem zaraz wyuczył się ich na pamięć.

— Na rany Chrystusa Pana, powiedz mi Romciu, kto jest ów Syrokomla? Gdzie on mieszka? Jakie jego prawdziwe nazwisko?

— Nie powiem, bo to sekret; a Syrokomla prosił mię o dochowanie sekretu.

— Dam ci jeszcze jedną ramotę do twojego rocznika, jeśli mi pod sekretem powiesz, co zacz ten Syrokomla i gdzie mieszka?

Ale czy błahość ofiary, czy chęć dotrzymania tajemnicy wymaganej przez autora, czy, najprawdopodobniej, zamiar eksploatowania bezpodzielnego tajemniczego poety — dość że tak samo Podbereski teraz, jak niegdyś doktor wszech-filozofii, nie wyjawił mi prawdziwego nazwiska nowo zjawionego poety.

Słowem w owym czasie, to jest w połowie bieżącego stulecia, również ciekawie i również bezskutecznie dopytywano się o Syrokomlę na Litwie, jak na początku o autora *Wawerleya*, *Iwanhoe* i *Pani Jeziora* w połączonych królestwach Wielkiej Brytannii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

li wydrzeć rzymskim papieżom świecką władzę, nadaną im z jawnego zrządzenia Opatrzności boskiej, a uświęconą wiekami w tym celu, aby papieże trwale cieszyli się bezpieczeństwem i wolnością, które dla kierowania społeczeństwem chrześciańskiem są niezbędne. Do tego samego celu zmierzają bardzo zręcznie i przebiegle obmyślane i prowadzone intrygi, za pomocą których już oddawna starano się wzbudzić w ludach nienawiść i podejrzenie przeciw kościołowi, instytucyom katolickim, a przedewszystkiem przeciw papiestwu rzymskiemu, które zostało ustanowione przez Boga dla powszechnego dobra rodzaju ludzkiego. Takie same plany postanowili przeprowadzić także w Belgii nieprzyjaciele imienia katolickiego, aby zerwać lub osłabić węzły, które łączą lud belgijski ze Stolicą apostolską. Dlatego też w ciele ustawodawczem przy danej sposobności niejednokrotnie odzywały się głosy, iż należy odwołać poselstwo belgijskie przy stolicy papieskiej. Gdy zaś przed dwoma laty mężowie owej partyi dostali się do władzy, oświadczyli natychmiast otwarcie, że odwołanie posła belgijskiego przy Stolicy apostolskiej jest rzeczą postanowioną i że zostanie zarządzone, skoro tylko okoliczności na to pozwolą. Przy takich zamiarach i usposobieniu ustawa o szkołach elementarnych nastręczyła im sposobność do wykonania owych zamysłów. Znacie, czcigodni bracia, charakter i cel owej ustawy. Niewątpliwie przy ułożeniu jej powodowano się tą myślą, aby już od najpierwszej młodości wszczepiać w umysły niechęć do katolickiego kościoła, a wychowanie młodzieży z wykluczeniem udziału kościoła oddać zupełnie świeckiej władzy. Wyraźnie bowiem powiedziano w niej, że przy wychowaniu dzieci udział pasterzy duchownych i dozór kości ła mają być wykluczone; po zupełnem odłączeniu religii od umiejętności według szkolnego planu naukowego ma zupełnie ustać na przyszłość pouczanie dzieci w rzeczach religii. Łatwo pojąć, jak niebezpiecznem jest takie rozporządzenie dla wiary i obyczajów młodzieży Niebezpieczeństwo to musi się wydać tem groźniejszem, że ta sama ustawa wyklucza wszelką naukę religii z tak zwanych szkół normalnych, w których bywają kształceni przyszli nauczyciele dzieci. Na tego rodzaju ustawę, która w najwyższym stopniu narusza naukę i prawa kościoła, biskupi, którym Bóg powierzył urząd i obowiązek czuwania nad obroną zbawienia dusz i czystości wiary, zgodzić się nie mogli bez wykroczenia przeciw swoim obowiązkom. I w rzeczy samej ocenili oni bardzo dobrze, czego wymagały od nich okoliczności oraz ich urząd i dlatego też najgorliwiej usiłowali trzymać zdala młodzież od takich szkół publicznych, a starali się o zakładanie innych szkół, które zostając pod ich władzą nauczałyby najlepiej delikatne umysły młodych pokoleń tak w przedmiotach świeckiej nauki jak i w rzeczach religii. Należy Belgom oddać właśnie pod tym względem najwyższą pochwałę, że to dzieło popierali z największym zapałem. Spostrzegłszy bowiem, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi religii z powodu tej ustawy, starali się wszelkiemi sposobami bronić odziedziczonej po ojcach wiary a czynili to z tak ogromnym zapałem, że wielkość ich dzieł i wydatków wzbudziły podziw w wszystkich, którzy się o nich dowiedzieli. Wzniosły urząd najwyższego pasterza i nauczyciela nakłada na nas obowiązek bronienia wszędzie wiary i świętych praw kościoła i odwracania od ludzi chrześciańskich wszelkich niebezpieczeństw, które zagrażają zbawieniu dusz. Dlatego też już sam obowiązek przywiązany do Naszego urzędu nie pozwalał Nam pozostawić bez potępienia ustawy, która już przez naszych belgijskich czcigodnych braci została słusznie potępiona. Dlatego też w piśmie Naszem do Naszego najserdeczniej ukochanego syna Leopolda II, króla Belgii, oswiadczyliśmy otwarcie, że uchwalona w dniu 1 lipca ustawa w wysokim stopniu sprzeciwia się przepisom nauki katolickiej i że dla państwa równie będzie szkodliwa, jak jest zgubną dla dobra młodzieży. Z tego powodu niejednokrotnie zganiliśmy i potępiliśmy wspomnianą ustawę, tak samo jak ją obecnie wobec Was wszystkich z tych samych powodów ganimy i potępiamy. Postępujemy sobie zaś przytem zupełnie według zwyczaju Stolicy apostolskiej; potępiała ona zawsze pełną mocą swojego sądu i powagi takie szkoły, które są pozbawione wszelkiej religijnej podstawy, które zwią się bezstronnemi lub neutralnemi, a które z natury swojej dochodzą ostatecznie do tego, że już wcale nie uznają Boga. Stolica apostolska nie pozwalała też nigdy na to, aby takie szkoły odwiedzała młodzież katolicka, chyba w nadzwyczajnych razach, gdy okoliczności i potrzeba ją do tego zmuszały a niebezpieczeństwo szkodliwego zarażenia się nie było bezpośrednie.

Ożywieni chrześciańską miłością i życzeniem niedawania powodu do zaostrzenia sporu, daliśmy naszym czcigodnym braciom, biskupom belgijskim, którzy stoją wpośród walki, polecenie, ażeby przy wykonaniu dekretów nie spuszczali z uwagi umiarkowania i wszelkich względów w tej sprawie i ażeby przy nakładaniu kar postępowali sobie łagodnie; bo gorliwą troskliwość dla sprawy katolickiej, powstającą z powodów tak słusznych, należy łagodzić ową ojcowską miłością, która przyciska do serca wszystkich błądzących. Nasze napomnienia przyczyniły się wielce do dopięcia celu, do którego dążyliśmy i zdawało się, że w przyszłości okażą się jeszcze skuteczniejszemi. Ale kierownicy państwa belgijskiego mniemali, że nasze napomnienia nie działały dość skutecznie; życzyli oni sobie, ażebyśmy biskupów, którzy spełnili w zupełności swój obowiązek, potępili za to, za co zasłużyli sobie na pochwałę. Ponieważ otwarcie i statecznie odrzucaliśmy to żądania, przeto zerwano z nami przyjacielskie oficyalne stosunki i kazano naszemu legatowi w sposób niesłuszny i niesłychany — opuścić kraj. Podając nadto dwuznaczne i oszczercze zmyślone powody, starano się w innem świetle przedstawić ten czyn niegodny i całą winę starano się zwalić na Stolicę apostolską. Posunięto tę śmiałość jeszcze o krok dalej; nie wahano się użyć słów obelżywych, a nawet w samym Rzymie nie brak było objawów nienawiści i nieprzyjaźni.

Pomni naszych apostolskich obowiązków, ubolewamy nad tym najnowszym ciężkim wypadkiem przedewszystkiem przed Wami, czcigodni bracia, i ubolewamy, że wyrządzono krzywdę Nam i świętej Stolicy apostolskiej. Ponieważ Papież ma prawo wysyłać nuncyuszów i legatów do obcych a zwłaszcza katolickich narodów i ich książąt, przeto żalimy się na naruszenie tego prawa przedewszystkiem u tych, na których cięży wina. Żalimy się tem bardziej, ileże papież rzymski posiada w tej mierze prawo tem świętsze, że pochodzi z pełnej powagi prymatu, jaki w myśl zrządzenia boskiego wykonywa nad całym kościołem. Wypowiedział to także ś p. papież Pius VII w następujących słowach: „Papież rzymski ma prawo zwłaszcza w odległych okolicach posiadać mężów, którzyby go zastępowali, którzyby wykonywali jego jurysdykcyę i powagę jako bezustanni posłowie. Prawo to posiada na podstawie znaczenia i cechy prymatu, na podstawie praw i pełnomocnictw złączonych z prymatem i na podstawie ustawicznej praktyki kościoła przekazanej wiekami.“ (*Resp. super Nuntiaturis Apost. cap. 8, sect. 2 nr. 24*). Żalimy się na to także z tego powodu ponieważ jako powód wydalenia naszego legata belgijskiego przytoczono obrażającą i tendencyjnie przedstawioną okoliczność; jest bowiem faktem, że oddalono go tylko dlatego, iż nie chcieliśmy zaprzeć się naszych obowiązków i nie chcieliśmy odłączyć się od naszych czcigodnych braci, belgijskich biskupów, żeśmy im oświadczyli, że zgadzamy się z nimi najzupełniej. Nareszcie nie możemy powstrzymać się od skargi na liczne ciężkie obrazy przeciwko Nam i Stolicy Apostolskiej. Co się tyczy naszej osoby prywatnej, to jesteśmy gotowi znieść cierpliwie obrazę i przebaczyć naszym wrogom, ciesząc się za przykładem Apostołów, że mamy zaszczyt cierpieć za Chrystusa (*Act. V 41*). Tymczasem oświadczamy wobec Boga i ludzi, że nie ścierpimy nigdy, ażeby ktoś bezkarnie poniewierał znaczenie i godność Stolicy Apostolskiej, której w razie potrzeby bronić będziemy z całych sił naszych i z poświęceniem wszystkiego, nawet naszego życia, ażeby wysokość jej godności została zachowaną i w całości mogła być przekazaną naszym następcom. Życzymy sobie, ażeby powyższe słowa nasze, które w tem wysokiem zgromadzeniu wypowiedzieć nakazuje nam nasza słuszna boleść i przeświadczenie o obowiązkach, rozeszły się po całym świecie, ażeby panujący tudzież narody poznały słuszność naszych skarg i dowiedziały się, w jaki sposób rozpoczęła się sprawa w mowie będąca i jak się zakończyła, ażeby zarazem przestrzedz przed chytremi przedstawieniami, któremi ci bezbożni ludzie chcą pozyskać ogół społeczeństwa. Co się tyczy katolickiej ludności w Belgii, to podnieść należy na jej pochwałę, że po odejściu naszego legata, którego przyjęła z honorami i w ten sam sposób odszczególniała go przez długi szereg lat, także i teraz składa Stolicy Apostolskiej dowody jeszcze większego przywiązania. Belgijczycy bowiem zamierzają, o ile to tylko będzie w ich mocy, usunąć skutki owej niesprawiedliwości wyrządzonej namiestnikowi Chrystusa w osobie naszej maluczkości. Z przyjemnością przypominamy sobie przy tej okazyi ową pochwałę, jaką w naszej obecności zaszczycił Belgijczyków Papież Grzegorz XVI. Powierzając nam mianowicie legacyę papieską w Belgii, chwalił w dłuższem przemówieniu ów naród, nazwał go bardzo walecznym i pobożnym szczepem, którego wiara i miłość ku Stolicy Apostolskiej i ku swojemu panującemu jest oddawna znaną i stwierdzoną licznemi faktami. I tak było rzeczywiście! O tych cnotach Belgijczyków świadczą nietylko poprzednie stulecia, ale miałem osobiście sposobność sprawdzić tę okoliczność, gdy byłem w Belgii legatem papieskim. Wynieśliśmy ztamtąd najmilsze wspomnienia o ludziach, czasach i rzeczach i byliśmy dla nich zawsze najprzychylniejszymi. Mamy więc także nadzieję, że Belgijczycy nie stracą nigdy miłości i posłuszeństwa wobec kościoła, lecz że przeciwnie, stojąc silnie przy wierze katolickiej i dbając o katolickie wykształcenie swych dzieci, okażą się godnymi synami swych ojców i przodków.

Oto czcigodni Bracia wszystko, co powiedzieć chcieliśmy o sprawach belgijskich, ażeby odeprzeć krzywdę wyrządzoną Stolicy apostolskiej i stanąć w obronie obrażonej jej godności. Ale wiadomo wam wszystkim, że obecny ucisk kościoła nie ogranicza się na samą Belgię. Wojna szerzy się coraz bardziej, a szkoda, wyrządzona sprawie katolickiej, przybiera coraz większe rozmiary; nie omieszkamy o tem pomówić później. Tymczasem pozwólcie mieć nadzieję, iż przyszłość będzie lepszą i pozwólcie nam wznieść modły do Ojca miłosierdzia i Boga wszelkiej pociechy, ażeby kościół swoją Oblubienicę, znużoną tylu przeciwnościami i nawiedzoną tylu troskami, pocieszył łaskawie, i ażeby dał jej od dawna pożądany spokój.

(Organ Bismarka o mowie Gambetty.)

W sygnalizowanym telegraficznie artykule o mowie Gambetty *Nordd allg. Ztg.* oświadcza, że wstrzymywała się od rozbioru tej mowy, dopóki nie było pewnem, czy Gambetta mówił w imieniu Francyi czy też w swojem własnem. Obecnie po oświadczeniach prezydenta Grévy w Dijon i p. Freycineta w Montauban, okazuje się niewątpliwie, że Gambetta wspominając o sprawiedliwości historycznej, przemawiał tylko osobiście. Czy jednak sprawiedliwość historyczna żąda rzeczywiście, żeby Alzacya, kraj pierwotnie niemiecki, była francuską? zapytuje *Nordd. allg. Ztg.* Pretensya francuska opiera się tu na wojnie najezdniczej Ludwika XIV, który napadł niemieckie miasto Strasburg w czasie pokoju, i na fakcie, że Niemcy wskutek wewnętrznych niezgód były za słabe, aby odzyskać zabraną prowincyę, oraz że w r. 1814 i 1815 mocarstwa nieniemieckie miały w tem interes, ażeby Niemcy osłabić w stosunku do Francyi.

Przytoczywszy dalej fakta historyczne przemawiające za prawem Niemiec do Alzacyi *Nordd. Allg. Ztg.* tak kończy: „Dotychczas byliśmy przekonani, że mężowie stanu rzeczypospolitej francuskiej, licząc się z faktem niezaprzeczonym, iż większość narodu francuskiego nie zwykła się zapalać do wojny, do której nie jest zmuszoną przez zaczepkę, trzymać się będą pilniej drogi pokojowej niż Burboni lub cesarz z dynastyi Bonapartych; p. Gambetta mianowicie pozyskał sobie sławę przyjaciela, a nawet był uważanym za rękojmię pokoju. Tymczasem mowa jego z dnia 9 b. m. okazuje, że zrzeka się tego posłannictwa, że mu się sprzykrzyła ta rola, że woli oprzeć swą przyszłość na reputacyi męża odwetu. Niespodziewane to zjawisko nie wywołało wprawdzie w Niemczech paniki, ale wzbudziło zdziwienie i szczere ubolewanie. Polityka Niemiec mimo to pozostanie pokojową, jak była dotychczas, ale zaufaniu w trwałość pokoju, który we Francyi niemniej jak w Niemczech jest podstawą wszelkiego ekonomicznego rozwoju, oświadczenie p. Gambetty ciężki cios zadało. Nie przypuszczamy, żeby ztąd wynikły zawikłania, oświadczenie to dowodzi jednak, że stronnictwo wojny ma pomiędzy republikanami tak samo jak w pośród monarchistów francuskich znaczących zwolenników, a szczególnie uderzająca jest nowina, że tak wpływowy mąż stanu jak Gambetta, należy do stronnictwa wojny“. Artykuł przypomina Gambecie, że po traktatach w Nymwegen i w Ryswicku w Niemczech panowało takie samo usposobienie, jak obecnie w francuskiem stronnictwie odwetu, czekało ono długo na historyczną sprawiedliwość, a zamiast niej doczekało się zaborów napoleońskich, na podstawie których p. Gambetta mógłby tak samo zażądać Lubeki i ujść Elby jak teraz żąda Alzacyi. Sprawiedliwość jednak historyczna przyszła nareszcie i dziś wszystkie te prowincye są niemieckiemi.

„Jeżeli republikańska Francya, kończy artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, pod kierunkiem Gambetty ma ochotę iść w ślad tradycyi, jakiemi się kierowała względem nas monarchiczna pod Ludwikiem XIV i XV, oraz pod Napoleonem I i III, to musimy się niestety oswoić z myślą, że pokój na naszej zachodniej granicy jest niepewny, i pokojowa większość obu narodów wiedzieć powinna, kto zagraża pożądanemu dla wszystkich pokojowi. Niemcy niezmordowani w swej polityce narodowej, składać będą dowody, że pragną zachować pokój i brzydzą się wojną. Możemy z zadowoleniem powołać się, że nasza polityka pokojowa w ciągu lat 10 od czasu jak jedność narodowa stała się rzeczywistością, dokonała tego, iż nikt nie wierzy oszczerczym podejrzeniom, jakoby Niemcy nosiły się z planami zaborczej polityki na wzór francuskiej w jakimkolwiek kierunku. Żałujemy, że duch wojowniczy, których naszych sąsiadów tak samo dzisiaj jak przed 300 laty ożywia, zmusza nas do szukania bezpieczeństwa w silnej i gotowej do boju armii. Niczego więcej oprócz tego bezpieczeństwa nie szukamy, chcemy jednak je znaleść i ufamy, że je znajdziemy.“

(Zniesienie trzeciego wydziału).

Ukazy carskie z dnia 18 b. m., jak się spodziewać należało, z nadzwyczajnem zadowoleniem przyjęła prasa rossyjska. Z artykułów poświęconych temu przedmiotowi jedne zajmują się osobą hr. Loris-Melikowa, inne poświęcone są zniesieniu trzeciego wydziału kancelaryi carskiej. Powtarzamy główne ustępy tych ostatnich według najważniejszych dzienników.

St. Pet. Wied. zestawiają z sobą trzy wypadki zaszłe do 18 b. m. w trzech państwach Europy, które wszędzie wywołały radosne wrażenie, a mianowicie: pięćdziesiątą rocznicę urodzin Cesarza Austryi, pięćdziesięciolecie istnienia niepodległej Belgji, a wreszcie zniesienie w Rossyi trzeciego wydziału, „który istniał przeszło pięćdziesiąt lat“. O obchodzie wiedeńskim dziennik ten mówi: „Pięćdziesiąta rocznica urodzin Cesarza Franciszka Józefa wywołała w prasie wiedeńskiej szereg artykułów, w których oddaną jest sprawiedliwość przymiotom osobistym serca i umysłu austro-węgierskiego Monarchy. Prawa konstytucyjne nadane przez niego zostającym pod jego panowaniem ludom i ściśle przez niego wykonywane, nietylko uchroniły monarchię habsburgską od rozpadnięcia się na różnorodne części składowe, ale zabezpieczyły jej rozwój materyalny, który dał państwu możność przebycia trudnych politycznych i ekonomicznych przesileń“. Wspomniawszy o Belgji, w której pismo to widzi „nowy dowód starej prawdy, że narody i stany nie podnoszą buntu, gdy otrzymują nowe prawa, nowe przywileje“, *St. Pet. Wied.* mówią: „Zniesienie trzeciego wydziału jest jednem z ogniw w łańcuchu reform państwowego ustroju Rossyi, charakteryzujących obecne panowanie. Władza państwa okazuje tym sposobem rodzaj szczególnego zaufania inteligentnej części narodu rossyjskiego, która, jak sądzimy, takiej ufności okaże się godną. Dla dobra i pożytku narodu policya powinna być silną, wiedzieć o wszystkiem, starać się być wszędzie, gdzie dokonywa się albo dopiero obmyśla przestępstwo. Taka policja nie budzi podejrzeń, postrachu ani nienawiści w społeczeństwie, lecz uważaną jest za opiekunkę i obronę przeciw ukrytym nieprzyjaciołom i złoczyńcom. Prawa narodu angielskiego zabezpiecza *magna charta*, ale niezależnie od niej, spokój, możność używania tych praw zabezpiecza wszechmocna policya, używająca powszechnego poważania, mająca jawny i tajny nadzór nad wszystkiem, co należy do jej zakresu. Niewątpliwem jest, że i Rossya w skutek skupienia w jednym zarządzie, w rękach jednego człowieka dawniejszych różnych policyj, otrzyma wkrótce władzę policyjną podobną do angielskiej i zapomni o t a j n e j p o l i c y i. Rozporządzenie zapowiadające tę zmianę wywrze zagranicą silne wrażenie, szczególniej z tego powodu, że jednocześnie z niem przywrócone zostały do życia ogólne formy zarządu w cesarstwie. Jest to także znakiem, że peryod wstrzymania się z reformami w naszym ustroju państwowym już się zakończył“.

Gołos pisze: „Nic bardziej się nie sprzeciwia normalnym warunkom ustroju tegoczesnego państwa, jak samowola administracyjna, skupiona w rękach instytucyi stojącej po nad prawem, wskutek czego prawa i honor obywatela, ożywionego najlepszemi chęciami, mogą zostać naruszone, na mocy prostego podejrzenia. W takim nawet razie gdy ta instytucya używa swojej władzy z umiarkowaniem, sam jej byt jest ciężarem dla społeczeństwa. Taką instytucyą był u nas tak zwany „trzeci wydział“, którego utworzenie wywołały okoliczności towarzyszące początkom poprzedniego panowania. Działalność jego była bardziej ludzką z wstąpieniem na tron cara Aleksandra, zostawała jednak w sprzeczności z przedsięwziętą reorganizacyą życia państwowego, które miało się oprzeć na podstawie prawa i ustaw. Nieodpowiadając w zasadzie dążnościom nowego panowania, trzeci wydział okazał się praktycznie nieudolnym tam właśnie gdzie zachodziły fakta mogące usprawiedliwić jego istnienie. Nie był on wstanie zapobiedz ani jednej ze strasznych zbrodni, których pełną jest nasza historya w czasach ostatnich i nie przeszkodził rozwinięciu się na naszym gruncie organizacyi rewolucyjnej, dla pokonania której trzeba było urządzić czasowe generał-gubernatorstwa z nadzwyczajną władzą i najwyższą komisyę rozporządzającą. Zniesienie takiej wyjątkowej instytucyi, stającej na przeszkodzie zaprowadzeniu legalizmu w życiu państwowem i będącej przedmiotem powszechnej antypatyi ukształconego społeczeństwa, było tylko kwestyą czasu.“

Nowoje Wremia o tymże przedmiocie wyraża się jak następuje: „Przyjąwszy pod swój zarząd trzeci wydział, hr. Loris Melikow pojął, że tajne kancelarye i czarne gabinety są w naszych czasach narzędziem przestarzałem, bezsilnem i niedogodnem. Dla

uspokojenia wzburzonego społeczeństwa potrzeba nie śledztw i badań podziemnych, ale jawnego programu działań, zupełnej ufności w siły narodu i jego zdrowy rozsądek. Zamiast więc starać się o podwyższenie znaczenia powierzonej sobie władzy, o zwiększenie środków materyalnych, liczby agentów i t. d. hrabia miał tyle patryotyzmu, że starał się o zniesienie instytucyi, która nie była w stanie zapobiedz haniebnym wypadkom dwóch lat ostatnich a tem mniej wynaleść środek zaradczy przeciwko grożącemu nam złemu. Starania hrabiego uwieńczone zostały zupełnym skutkiem, i inaczej być nie mogło. O bezpożyteczności trzeciego wydziału monarcha przekonał się już dawno, wydział ten bowiem nie zdołał zapobiedz ani jednemu z czterech zamachów na jego życie, pomimo że przygotowania do tych zbrodni były nadzwyczaj skomplikowane."

Mołwa wreszcie powiada: „Hr. Loris-Melikow odda swojej ojczyźnie wielką historyczną usługę, jeżeli mu się powiedzie działając jawnie i stojąc na gruncie prawnym, dowieść zbyteczności tajemnych, na podejrzeniach opartych prześladowań ze strony wszechwładnej władzy państwa przeciw bezbronnym obywatelom i jeżeli w czasie jego zarządu ministerstwem spraw wewnętrznych sama nazwa tajnej policyi zatrze się na zawsze w naszej pamięci."

(Uzbrojenia bułgarskie.)

Zaprzeczano nieraz wiadomościom o uzbrojeniach Bułgaryi, jednakże korespondent wiedeńskiej *Presse* z Ruszczuku w liście z d. 20 sierpnia zapewnia stanowczo, że uzbrojenia przewyższają o wiele to, czegoby mogło wymagać zwykłe zaopatrzenie w broń armii bułgarskiej i naturalnem czynią pytanie, przeciw komu są przedsiębrane i jakie mogą mieć znaczenie? Ze strony bułgarskiej wyjaśniają to potrzebą uzbrojenia milicyi, dla której potrzeba sprowadzać broń z zagranicy, gdyż Bułgarya nie posiada arsenału i przemysłu, któryby tej potrzebie mógł zadość uczynić. Mogą jednakże uwierzyć temu ci tylko, co zapomnieli, jak ogromne ilości przyborów wojennych Rossya podarowała Bułgarom w r. 1878. Była to nietylko broń rossyjska w gorszym gatunku, ale także zdobyta na Turkach, doskonałe karabiny i armaty Kruppa, w ilości o wiele większej niż potrzeba do uzbrojenia armii bułgarskiej, na cóż więc potrzebna broń nowa? Tymczasem nie ma tygodnia, żeby w Ruszczuku i Lom-Palance nie wyładowywano całych ładunków okrętowych materyałów wojennych. W ciągu ostatniego tygodnia przed datą listu ilość tych materyałów wynosiła 16.000 cetnarów metrycznych, a były one deklarowane jako „żelaziwo", chociaż przychodzą zupełnie jawnie, niczem nie okryte. Przysłano także do Bułgaryi całe pociągi sanitarne, a zapas broni uważają za dostateczny przynajmniej dla 200.000 ludzi. Wszystkie te zapasy pochodzą z Rossyi, lecz jak w r. 1876 w Serbii nie od Rossyi oficyalnej ale od komitetów agitacyjnych słowiańskich, które obecnie grają taką rolę w Bułgaryi, jaką przed czterema laty grały w Serbii jako awangarda armii rossyjskiej. Oprócz materyału wojennego przysyłają także ludzi, a gdy kto spyta, co to są za ludzie, otrzymuje odpowiedź, że to „Bułgarzy, którzy za tureckiego panowania emigrowali, teraz zaś powracają do ojczyzny". Powracają oni jednak nie z narzędziami rolniczemi i przemysłowemi, ale przywożą z sobą skrzynie z bronią, konie w wojskowej uprzęży i prawie cały wojskowy rynsztunek. Innym razem mówią, że to ludzie przybyli za zarobkiem do kraju, który potrzebuje rąk, nie szukają jednakże żadnego zarobku lecz zaraz wstępują do armii. Tym sposobem już przeszło 20.000 Rossyan wstąpiło do armii bułgarskiej a liczba ich powiększa się z dniem każdym. To samo, co w Ruszczuku i Lom-Palance, dzieje się także w Warnie, tam nawet przesyłki odbywają się jeszcze jawniej. Niedawno statek stacyjny rossyjski z Gałaczu wbrew postanowieniom traktatów przybył aż do Ruszczuku. Rumuni protestowali żywo przeciw takiemu przekroczeniu praw międzynarodowych, zaniechano zatem dalszej podróży tego statku w górę rzeki. Oficyalnie zaprzeczają wszystkim tym faktom a półurzędowe dzienniki bułgarskie i wschodnio-rumelskie wspominają tylko o wojnie przeciw Rumunii, zapewne w celu odwdzięczenia się jej za udział, jaki wzięła w wyswobodzeniu Bułgaryi.

(Stan rzeczy w Irlandyi.)

Od czasu powstania Fenjan w r. 1865 które rozbudziło uśpioną energię ludu angielskiego i przytłumionem zostało z surowością, która na lat kilkanaście położyła tamę wszelkim rewolucyjnym projektom w Irlandyi, nigdy położenie zielonej wyspy nie sprawiało angielskim mężom stanu tyle niepokoju jak obecnie. Groźny charakter agitacyi dzisiejszej nadaje głównie pojawienie się na nowo tajnych stowarzyszeń, które jak się zdawało, zniknęły już zupełnie w dziewięciu dziesiątych częściach kraju, a których straszną dewizą jest: „mord, pożoga i zniszczenie." Przyznać należy, że malkontenci irlandzcy bardzo zręcznie wybrali chwilę do wszczynania nowej wojny domowej. Anglia jest właśnie teraz w konieczności wysyłania zagranicę znacznej części swoich wojsk regularnych i musi pozbawiać załogi najlepszych żołnierzy. Wypadki afgańskie wymagają energicznych środków zaradczych a przedewszystkiem wysłania dostatecznych posiłków do Indyi, złożonych z wyborowych żołnierzy. Z politycznych względów, łatwych do odgadnięcia, nie ma w Irlandyi ani milicyi ani ochotników, główną siłą którę rząd rozporządza, pominąwszy niezbyt liczne załogi w miastach, stanowią konstable, żołnierze w całem znaczeniu tego wyrazu, ludzie wypróbowanej lojalności, silni i odważni jak lwy. doskonale uzbrojeni i dobrze płatni. Nie są oni jednak dość liczni, żeby mogli podjąć walkę z uorganizowanem powstaniem. To też w chwili, gdy nadchodzić zaczęły niepomyślne wiadomości z Irlandyi, rząd nie wahał się wysłać tam znacznej liczby żołnierzy marynarki pozbawiając załóg zwykłych fortyfikacye nad Tamizą i arsenały.

Najważniejszem politycznie z tajnych stowarzyszeń irlandzkich jest stowarzyszenie Fenjan. Uważano je za nieistniejące tymczasem, istniało ono ciągle, pracowało tajemnie, a dziś liczy 80 do 100 tysięcy ślepo oddanych mu członków. Kapitał, którym Fenjanie rozporządzają wynosi do 60 tysięcy fst., mają 7 do 8 tysięcy karabinów, tysiące rewolwerów i wielką ilość broni białej. Najbardziej oddanemi Fenjanom są okręgi Ulster i Connaught. Fenjanizmu jednak rząd nie uważa za najbardziej szkodliwy, gdyż Fenjanie nie zagrażają życiu ani własności, mord i pożoga nie znajdują się w ich programie. Rewolucya jest u nich dopiero na drugim planie; przedewszystkiem pragną odłączyć Irlandyę od Anglii jakimkolwiek sposobem, choćby nawet krwią i żelazem, lecz bez barbarzyństw i okrucieństwa. Z tymi ludźmi bez wątpienia trzeba się będzie rozmówić armatami i bagnetami i sprawa z nimi łatwo się skończy. Za to z towarzystwami walczącemi morderstwem i podpalaniem, n. p. z ohydnem *Molly Maguire* rząd już teraz ma do czynienia, a sprawa z niemi nie jest tak łatwą. Stowarzyszenie *Molly Maguire* wypowiedziało wojnę zdradziecką i podstępną, bez przerwy i bez łaski wszystkim właścicielom ziemskim. Ci, których skazuje na śmierć, zabijani są, gdzie się uda przez morderców z uczernionemi twarzami, związanych bluźnierczą przysięgą, którą uroczyście klęcząc składają, że, jeżeli *Molly* tego zażąda, każdy z nich gotów zamordować „nawet własną matkę." Sprzysiężeni poznają się z sobą za pomocą haseł, znaków i sposobów podawania ręki tak jak wolno-mularze. Ludzie biedni nie mają odwagi odmawiać przystąpienia do tego strasznego sprzysiężenia, a gdy się upierają bywają zmuszani do składania przysięgi, którą następnie lękają się złamać. Na wezwania któregolwiek ze sprzysiężonych *Molly* przystępuje do egzekucyi wskazanego jej właściciela. Posyła mu się list z podpisem *Molly Maguire*, zawierający zawiadomienie, że zostanie zastrzelonym, zasztyletowanym lub w inny jaki sposób zabitym i jeśli mu się nie uda pogodzić ze sprzysiężeniem, skłonić tego członka, który go denuncyował, do cofnięcia skargi, w takim razie w ciągu dni kilku ginie tak jak p. Boyd, ostatnia ofiara *Molly*, który około połowy b. m. został zastrzelony dziesięcioma kulami. gdy przechodził ulicą. Członkowie tego sprzysiężenia liczą się na tysiące. W czasie dłuższych ciemnych nocy odbywają formalne wyprawy. Mordy, które tu i ówdzie popełniają w lesie są odbywane, że tak powiemy, tylko *pro forma*, ażeby klasom zamożnym przypomnieć, że *Molly* żyje i ma je na oku. Wskutek odrzucenia bilu o dzierżawcach irlandzkich, sprzysiężenie to przybrało groźną postawę i zapowiada prawdziwą rzeź urzędników i sług prawa podczas nadchodzącej zimy.

Jednocześnie *Ribbonmen* i *Orangemen* (katolicy i protestanci), wszędzie na południu i północy napadają na siebie, a na przedstawicieli władzy rzucają się z zajadłością dziesięć razy większą niż przeciw sobie. Sytuacyi podobnej od r. 1797 nie było i bardzo jest możebnem, że sekretarz stanu spraw irlandzkich, jak już zapowiedział w Izbie niższej, będzie musiał zażądać od zwołanego *ad hoc* parlamentu nadzwyczajnych pełnomocnictw. Nawet w Dublinie i w Corku obawiają się w każdej chwili wybuchu rewolucyi.

W taki sposób przedstawia obecną sytuacyę w Irlandyi korespondent londyński wiedeńskiej *Presse*, który informacye miał czerpać od jednego z irlandzkich członków parlamentu, należących do najskrajniejszej frakcyi *homerulerów*. Źródło to pozwala przypuszczać, że wiadomości powyższe są w znacznej przynajmniej części przesadzone.

KRONIKA

— **Pociąg dworski** kolei Północnej cesarza Ferdynanda, którym Najj. Pan odbywać będzie podróż do Galicyi, obszernie opisuje wiedeński *Tagblatt*, podnosząc, iż pod względem okazałości i doskonałości urządzenia tego pociągu trudnoby było którejkolwiek z austryackich dróg żelaznych mierzyć się z zasobną i najpierwej zawsze korzystającą z wszelkich wynalazków i ulepszeń na tem polu koleją Północną. Na czele wspomnionego pociągu znajduje się jako wóz bezpieczeństwa osobno w tym celu zbudowany wagon służbowy, który oprócz przedziałów dla prowadzących pociąg urzędników mieści także mały warstacik z wszelkiemi narzędziami i przyborami, jakie mogą być potrzebne w razie zepsucia się czego w drodze. Tym sposobem mniejsze wypadki nie mogą spowodować dłuższej zwłoki w podróży, choćby nawet chodziło o zastąpienie zepsutej pary kół nowemi. Nieocenione jest to urządzenie, jeżeli zwłaszcza pociąg dworski przebiega po obcej, mniej zasobnej kolei. Z przedziału urzędników, prowadzących pociąg, odbiera maszynista na lokomotywie wszelkie polecenia i wskazówki zapomocą tuby. Sam wagon cesarski zbudowany jest na trzech osiach, z których środkowa dzięki osobnej konstrukcyi poruszać się może wolno tak, że nawet na największych krzywiznach toru wagon nie doznaje najmniejszego wstrząśnienia, ani też nie zagraża mu jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Pod względem architektonicznym wykonany jest ten wagon w wzorowym stylu i z nadzwyczajną okazałością. Na zewnątrz pomalowany jest na zielono z obwódkami złotemi i emblematami Najj. Państwa. Po stronie przedniej wagonu znajduje się przedział dla pokojowego przybocznego, z ktorego prowadzą drzwi do przestronnego salonu cesarskiego. Urządzenie tego ostatniego składa się z otomanki, sypialnego fotelu, trzech krzeseł i biurka; nad biurkiem umieszczone jest na ścianie lustro i zegar. Dalej znajduje się w tym salonie stoliczek zamykany pod ścianą, stoliczek owalny i stołek polowy, a ścianki nadto obwieszone są koszyczkami, zapałniczkami, popielniczkami, termometrami, barometrami i t. p. Scianki są obite ciężkim adamaszkiem jedwabnym a nieobite pola drzewne okryte bogatą rzeźbą. Podłoga zasłana kobiercami perskiemi. Podwójne okna zwierciadlane przysłonięte są żaluzyami. Zarówno salon, jak i inne przedziały pociągu dworskiego, oświetlone są gazem. Z salonu cesarskiego prowadzą drzwi do urządzonego wygodnie przedziału adjutantów, oraz do przedziału toalety. Obydwa przedziały wybite są adamaszkiem jedwabnym i zasłane grubemi kobiercami. Wszystkie przedziały ogrzewane są ciepłą wodą. Pojedyncze wagony połączone są z sobą mostkami krytemi; wszystkie też łączy telegraf. Przy największej nawet chyżości porusza się pociąg tak spokojnie, że nietylko wygodnie pisać można przy każdym stoliku, ale nawet napełnione płynem szklanki stawiać na nim bez obawy, iż uronią choćby kroplę. Równie wygodnie i wspaniale urządzone są także inne wagony pociągu dworskiego, jak jadalny, kuchenny i t. d. Nie potrzeba dodawać, że pociąg dworski rozporządza też wyborną lokomotywą, najdoborowszą służbą fachową i tak dalej.

= **Zarząd chóru** męzkiego towarzystwa muzycznego ogłasza, iż próby do kantat regularnie w piątki i poniedziałki się odbywają; zawsze o godzinie 7 wieczorem. Każdy z uczestników obowiązany wpisać się do księgi przygotowanej, aby przy wydawaniu kart wstępu nikogo nie pominięto.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym w miesiącu lipcu r. b. wykazywał następujące cyfry: Z końcem czerwca r. b. pozostało chorych 470; przybyło w lipcu b. r. 625; było przeto w lipcu ogółem leczonych 1095; z tych wydalono wyzdrowiałych 499; niewyleczonych 77; z polepszeniem zdrowia 94; umarło 47; ubyło tedy razem 717. Pozostało z końcem lipca bież. roku 378 chorych Najwyższy stan chorych był 1 lipca 531; najniższy stan chorych był 30 lipca 416j; średni stan chorych wynosił 473.

* **Zapiski policyjne.** Panu S. S. w Studziance w pobliżu Kałusza skradziono perły i inne kosztowności. — Pan R. zgubił w drodze ze Lwowa do Uhnowa około 100 sztuk skórek barankowych na czapki wieśniacze.

— **Akt chrztu** dwóch młodych starozakonnych, należących do klasy wykształconej, odbył się wczoraj rano w kościele N. P. Maryi w Krakowie.

— **Podczas burzy** na jeziorze Bourget w Sabaudyi przed kilku dniami utonęło ośm osób.

— **Pożar** zniszczył do szczętu miasto Eurekę w Newadzie. Straty podają dzienniki amerykańskie na milion dolarów.

— **Gwałtowne nawalnice**, według telegramu z Aten, spustoszyły w ostatnich dniach północne prowincye Grecyi.

— **Zgorzał do szczętu** w Sunderlandzie, w Anglii, teatr niedawno zbudowany. W czasie pożaru teatr był zamknięty.

— **Wielki pożar** w składach drzewa nad Wołgą pod Astrachanem, według późniejszych doniesień dzienników rossyjskich, zrządził szkody na 845.000 rubli.—O klęsce ogniowej w Petersburgu podają też dzienniki następujące szczegóły: Ogień wybuchł na wybrzeżu kanału Ligowskiego i pomimo ratunku straży i mieszkańców, cały trójkąt zamknięty pomiędzy kanałem Ligowskim, przyułkiem Czubarowa i ulicą Predtieczenską padł ofiarą płomieni. Zgorzało 22 domów, mianowicie 14 murowanych kamienic i 8 domów drewnianych ze wszystkiemi zabudowaniami wewnątrz, 5 zaś kamienic zostało silnie uszkodzonych. Kości koni i krów, stosy powozów, szyn kołowych, resorów i różnych sprzętów domowych leżą na podwórzach, przedstawiając straszny widok klęski. Setki rodzin błąkają się na zgliszczach, szukając reszty ocalonego mienia. Zamieszkiwało tu wielu dorożkarzy, którym spaliły się nawet pieniądze w gotówce. Spaliło się również 18 koni i 2 krowy. Nic nie było ubezpieczonego. Przeszło 200 rodzin pozostało bez dachu. Straty w ogóle obliczają na 5,000.000 rubli.

— **Pierwszy dziennik w Arabii.** Dotychczas tylko w Adenie wychodził jeden dziennik, i to w języku angielskim; dopiero w tych dniach ukazał się pierwszy numer dziennika urzędowego prowincyi Jemeńskiej w języku arabskim p. t *Sana*. Jestto nazwa stolicy owej prowincyi. Wspomniony pierwszy numer zawiera oprócz obwieszczeń rządu gubernialnego trzy poezye arabskie, oraz wezwanie ludności do poszukiwań za minami złota i srebra, w które kraina Jemen ma obfitować. Rząd wyznaczył dla każdego odkrywcy złotej miny nagrodę 5.000 austryackich talarów, dla odkrywcy miny srebrnej 3.000 talarów, a za odkrycie kopalń ołowiu 600 talarów. Ogłoszono dalej ludności, że wszelkie stare monety, posągi, płaskorzeźby i tym podobne zabytki należy składać na ręce władz za odpowiedniem wynagrodzeniem.

— **Dzienniki paryskie.** *Lanterne* na podstawie urzędowych — jak twierdzi — źródeł podaje następujące daty statystyczne o obecnym stanie publicystyki paryskiej: Z dzienników republikańskich liczy *Petit Journ.* 583 820 prenumeratorów, *Petite Repub.* 196.372, *Lanterne* 150.530, *Intransigeant* 71.601, *Paix* 52.949, *Petit National* 46.837, *France* 43.752, *Petit Parisien* 39.419, *Rappel* 33.535, *Marseillaise* 28.818, *Nouveau Journ.* 27.384, *Temps* 22.764, *Liberté* 17.921, *Mot d'Ordre* 16.316, *Siècle* 15.082, *XIX Siècle* 14.881, *National* 14 543, *Evenement* 14.285, *Reveil Social* 13.316, *Justice* 12.847, *Vérité* 12.263, *Voltaire* 11.506, *Rep. Français* 10.431, *Citoyen* 10.351, *Petit Republicain* 9.890, *Telégraphe* 8.464, *Débats* 6.935, *Journal à un sous* 5.643, *Proletaire* 5.606, *Globe* 4.625, *Soir* 4.556, *Droit* 3.111, *Presse* 2.048, *Courrier du Soir* 1 919, razem więc liczą dzienniki republikańskie 1,514.321 prenumeratorów. Z monarchicznych *Figaro* ma prenumeratorów 104.924, *Petit Moniteur* 100.476, *Soleil* 45.190, *Petit Caporal* 25.051, *Petite Presse* 22.629, *Gaulois* 14 854, *France Nouvelle* 14 554, *Moniteur Universel* 13.872, *Univers* 10.367, *Peuple Français* 9.463, *Estafette* 8.846, *Pays* 6.715, *Patrie* 6.434, *Monde* 6.130, *Paris Journ.* 6.051, *Gaz. de France* 5.864, *En Avant* 4.948, *Français* 4.718, *Union* 4.592, *Défense* 4.288, *Civilisation* 3.735, *Ordre* 3.153, *Gaz. des Tribunaux* 2.918, *Constitutionnel* 2.135, razem 431.707 prenumeratorów. Oprócz wymienionych wychodzą jeszcze w Paryżu dwa dzienniki, które zdaniem *Lanterne* zasługują na bezwzględne ignorowanie, jakkolwiek jeden z nich, *Gil Blas*, liczy prenumeratorów 28.275, a drugi, *Grand Journal*, w 10.236 egzemplarzach się rozchodzi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zbiorów

we wschodniej Galicyi za czas od 1 do 15 sierpnia.

(Dokończenie.)

Z okolicy Kamionki Strumiłowej donoszą: Od 14 dni ciągłe ulewy jeżeli nie w dzień to w nocy nie porwalają ani wysuszyć ani zwieźć zboża; żyta w większej połowie i wszystka prawie pszenica w kopach na polu porasta i gnije. Co dzień suszymy i co dzień deszcz zalewa znowu. Grochy i owsy gniją na pokosach, również hreczki, wyki i koniczyna; tylko jęczmień, pszenicę banatkę i małą część żyta zebrano w czasie pogody.

Z okolicy Radziechowa: Niezwykłe słoty i burze szkodliwie oddziałały na zbiory. Zboża w kopach dużo porosło i ziarna wiele się wysypało. Sprzęt chmielu rozpoczęty. Chmiel wskutek słoty dostał rdzy, co właściwie nie szkodzi, ale w handlu nie popłaca gdyż nie ma zielonego koloru. W chmielarniach na nizinach położonych pojawia się

śniedź. Wskutek słoty nastąpiła niekorzystna stagnacya w rozwijaniu się szyszek, stąd plon będzie gorszy; ilość mąki normalna.

Z okolicy Narajowa donoszą o wielkiej burzy z gradem dnia 3 sierpnia, który zniszczył w części niezebrane pszenice a w większej połowie grochy i hreczki.

Z okolicy Tarnopola donoszą, że dnia 3 sierpnia około 7 wieczorem straszna burza i ulewa z gradem nawiedziła tamtejszą okolicę, a dnia 4 sierpnia była druga burza, lecz już daleko mniejsza. Grad ogromne szkody wyrządził w wielu miejscowościach, szczególniej w owsach i hreczkach. Wicher uszkodził i powalił wiele budynków a półkopki ze zbożem daleko poroznosił.

Z okolicy Zbaraża donoszą nam o tej samej burzy z ulewą i gradem w nocy z 3 na 4 sierpnia, która zniszczyła hreczki i owsy. Sianożęcia tucza pozalewała, w lasach bardzo wiele drzew z korzeniami powyrywała, nawet dębów wiele jest złamanych. Oziminy w czasie tej burzy przeważnie były już zebrane i w stertach złożone, lecz i tu nie obyło się bez szkody, albowiem burza pozrywała świeże nakrycia stert, a tucza przemoczyła kilka warstw snopków, sterty więc musiano rozbierać i zboże suszyć. Deszcze ciągle przeszkadzają, więc i zasiewy się opóźnią. W miejscowościach gdzie gradu nawet nie było, burza wymłóciła i rozniosła snopki w półkopkach leżące.

Z okolicy Buczacza donoszą: W nocy z dnia 3 na 4 sierpnia po bezustannych błyskawicach i grzmotach nadzwyczajna burza z ulewą i gradem zniszczyła w okolicy po raz drugi wszystkie plony w polu, które pozostały się były po gradzie z d. 13 czerwca b. r., a ponieważ w tych stronach polnych najwięcej było zasiewów owsa, soczewicy i hreczki, które były jeszcze niezebrane, grad z ulewą zniszczył je na wielkiej przestrzeni między wsiami Kotuzów, Gniłowody, Kujdanów, Bobulińce, Osowce, Kurdwanówka i t. d. Pioruny nawet zapalały wiele półkopków w polu.

Z okolicy Zabłotowa donoszą o tej samej burzy z gradem, który w znacznej części wszystkie jarzyny uszkodził.

Z okolicy Kołomyi donoszą również o tej burzy, która w kilkunastu miejscowościach nad Prutem znaczne szkody wyrządziła, szczególniej w tytoniach, a ponieważ deszcze ciągle prawie padają, zbiorów skończyć nie można, a zboże na kopach i w pokosach porasta.

Co się tyczy zbiorów, to najlepiej wyszły te gospodarstwa, które się pospieszyły i do 1go sierpnia przynajmniej zbiór ozimy ukończyły. zebrane bowiem po tym terminie zboże ze względu na ciągłą słotę nietylko pod względem jakości wiele do życzenia pozostawia, ale i co do ilości plon mniejszy z powodu wysypania się wyda; ze wszystkich bowiem stron donoszą, że zboża zostające przez parę tygodni w kopach porastać zaczynają i bardzo się wysypały.

Najwyższy zbiór pszenicy z jednego morga w okolicy Sokala wynosi 20 kop po pół aż do trzy ćwierci korca z kopy; w okolicy Sieniawy do 10 kop z morga po 1$^1/_2$ do 1$^1/_2$ korca z kopy; Oboreśnicy 12 kop po 1 korcu z kopy; w okolicy Bursztyna 8 kop po 1 korcu z kopy; Kamionki Strumiłowej 12 kop po 20 garncy z kopy; Horodenki 9 kop po 24 garncy z kopy; Sokołówki i Oleska 7 do 14 kop po 20 garncy z kopy; Niżankowic 6 do 10 kop do 1 korca z kopy. W innych okolicach zebrano od 5 do 9 kop z morga, a po 16 do 20 garncy z kopy.

Zbiór żyta co do ilości kop z morga jest mniejszy od pszenicy, plon jednakże jest większy, dochodzi bowiem w niektórych okolicach do 2 korcy z kopy, jak np. w okolicy Halicza i Ustrzyk. W okolicy Sokala zebrano 18 kop z morga po $^1/_2$ korca z kopy, w okolicach Sieniawy do 8 kop 1$^3/_4$ korca z kopy.

Co do owsa, który jeszcze za pogody zebrany został, to w okolicach np. Sieniawy, Kamionki, Radziechowa, wydatek wynosi 2$^1/_2$ korca z kopy, w okolicach Zbaraża, Jarosławia Ustrzyk, Bursztyna po 20 korcy z kopy, w innych stronach po 1$^1/_2$ korca z kopy.

Jęczmień również szczęśliwie zebrany wydaje w niektórych okolicach do 2 korcy z kopy, w innych od pół do 1$^1/_2$ korca z kopy.

Grochy w ogóle bardzo ucierpiały, toż samo da się powiedzieć i o hreczce.

Z wielu bardzo okolic donoszą, że wskutek ciągłej słoty kartofle psnć się zaczynają.

OSTATNIA POCZTA

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corresp.* że na manewrach w Galicyi będą obecni następujący oficerowie rossyjscy: adjutant przyboczny pułkownik Melnicki, pułkownik Czerkow, pułkownik br. Korf i major Pfeiffer. Z Rumunii przybędą pułkownik Budesteanu i majorowie Alexandrescu i Vladoeanu, oraz kapitan Soimanescu.

Z Petersburga donoszą do *W. All. Ztg.* że komisya zarządzająca na ostatniem posiedzeniu przed swem rozwiązaniem zajmowała się reformą prasową w Rossyi a mianowicie projektem zniesienia zarządu prasy jako władzy samoistnej i ustanowienia komitetu cenzury, zależnego od ministeryum spraw wewnętrznych. Projekt ten został przyjęty i ma być wkrótce zatwierdzonym przez cesarza. W stosunkach urzędowych pomiędzy ministerstwami zaprowadzone być mają ważne zmiany.

Paryski korespondent *Tagblattu* podaje sygnalizowany nam wczoraj w drodze telegraficznej projekt noty zbiorowej mocarstw do Porty w kwestyi greckiej. Projekt ten, za którego autentyczność należy oczywiście pozostawić odpowiedzialność wspomnionemu korespondentowi, brzmi: „Podpisani mają zaszczyt wręczyć z rozkazu swoich rządów Jego Ekscelencyi ministrowi spraw zewnętrznych W. Porty następującą notę: Rządy niemiecki, austryacki, francuski, angielski, włoski i rossyjski wzięły pod rozwagę odpowiedź, którą dała W. Porta na dniu 27 z. m. na notę zbiorową z 15 z. m., w której zostały zakomunikowane Porcie uchwały konferencyi berlińskiej w sprawie rektyfikacyi granicy greckiej. W. Porta podniosłszy swoje zarzuty przeciw uchwałom konferencyi, uprasza w swojej odpowiedzi pośredniczące mocarstwa, aby upoważniły swoich reprezentantów do nawiązania z W. Portą rokowań, dla porozumienia się co do ostatecznego uregulowania linii granicznej oraz wszystkich punktów szczegółów drugorzędnych, które z tem stoją w związku. Zważywszy, że uchwały, co do których porozumiano się na konferencyi berlińskiej, zapadły po gruntownych naradach i po sumiennem oznaczeniu proponowanej rządom tureckiemu i greckiemu do przyjęcia linii granicznej, nie mogą pośredniczące mocarstwa zezwolić na ponowne otwarcie dyskusyi; przeciwnie, zatwierdziwszy uchwały konferencyi muszą obstawać przy tych uchwałach i nownie zalecić je W. Porcie jako zgodne z traktatem berlińskim i protokołem kongresu, Rządy mocarstw nie mogą przeto zgodzić się na to, aby upoważnić swoich reprezentantów do wdawania się w jakąkolwiek dyskusyę w sprawie linii granicznej, są jednak gotowe wysłuchać propozycyj W. Porty co do sposobu ewakuacyi nowego terytoryum ze strony władz tureckich i oddania go Grecyi". Następują podpisy. Na ten projekt, jak powiada wspomniony na wstępnie korespondent, zgodziły się już gabinety europejskie.

Według telegramu *Neue fr. Presse* Izzet-basza na czele 6000 ludzi przybył do Buduy. Liga albańska sprzeciwić się miała wejściu tych wojsk do Skodry. Ali basza został zawiadomionym przez ligę, że winien opuścić Skodrę, jeżeli chce być pewnym życia. Pod San Giovanni di Medua znajduje się korweta turecka *Mussbiri-Surur*. Wydział ligi wzywa całą ludność albańską pod broń. Do Dulcigna wysłano 500 ludzi dla wzmocnienia załogi. Gdy Riza basza zwołał do siebie dziesięciu naczelników plemion i członków wydziału ligi, zebrało się przed jego mieszkaniem 400 Albańczyków uzbrojonych karabinami systemu Martini skarżących się, że ich zażalenia nie zostały jeszcze załatwione. W dniu 18 b. m. na drodze ze Skodry do Meduy zrabowano pocztę konsularną. Sprawcy nie zostali wykryci.

Do *Pester Lloyda* telegrafują ze Skodry, że d. 23 b. m. miało się tam odbyć zebranie ligi, na które przybyli naczelnicy plemion w Tusi i Dulcigno. Riza-basza miał im odczytać irade sułtańskie i starał się nakłonić ich do zezwolenia na odstąpienie Dulcigna, przyrzekając imieniem rządu tureckiego mieszkańcom okręgów, które mają być odstąpione, siedziby w Alesio i Kawaju. Usposobienie Albańczyków jest przeciwne wszelkim ustępstwom.

Ze Skodry donoszą do wiedeńskiej *Presse*, że Haireddin-bej przybył z Konstantynopola do Prewezy z pełnomocnictwami i ma organizować ludność albańską do oporu przeciwko Grekom. Zamianował on już kilku wyższych oficerów i ma być zaopatrzony w znaczne sumy pieniężne.

Według telegramu *N. Wr. Tagblattu* w dniu 23 b. m. zaszło pod Arab-Tabią większa potyczka wojsk rumuńskich z rozbójnikami bułgarskimi. Wojska schwyciły kilka rozbójników.

Telegram wczorajszy, którego nie mogliśmy umieścić w części nakładu, doniósł o porażce doznanej przez Anglików pod Kandaharem. Załoga twierdzy zrobiła wycieczkę, w której zginęło 8 oficerów i 180 żołnierzy, a 5 oficerów raniono. Nieprzyjaciel ostrzeliwa z ręcznej broni wały. Jenerał Roberts oczekiwanym był w dniu 24 b. m. w Kelat-i-Ghilzai, a na 29 bm. w Kandaharze. Według telegramu *Wiener Allg. Ztg.* w liczbie poległych podczas wycieczki znajdują się jenerał Brooke i pułkownik Newport. Kilka oficerów miało się nadto dostać w ręce Ejuba-hana. W liczbie ich według telegramu *Neue fr. Presse* znajduje się porucznik Maclanie. Jeńcy mają być dobrze przez Ejuba traktowani.

W sprawie nieporozumień bułgarsko-rumuńskich donoszą do *Pol. Corr.* z Bukaresztu, że gabinet rumuński otrzymał notę rządu bułgarskiego dającą Rumunii zadośćuczynienie. Książę bułgarski wyraził przy tem życzenie, aby gabinet bukareszteński poprzestał na tem zadośćuczynieniu. W skutek tego minister Boerescu polecił rumuńskiemu ajentowi Sturdzy, aby był gotów do wyjazdu do Sofii dla prowadzenia dalszych układów z Bułgaryą.

Telegram dziennika *Vakit* donosi z Volo, że między wojskami tureckiemi a rozbójnikami greckimi zaszła większa potyczka, w której było 80 żołnierzy zabitych i rannych. Telegram z Demotyki donosi także o starciu z rozbójnikami, w którem zginął dowódca bandy a kilku jego podwładnych odniosło rany.

Zdaje się, że Aleko-basza odzyskał zupełnie zaufanie sułtana. Wraca on do Filipopola nietylko ozdobiony orderem *Osmanie* pierwszej klasy, ale nadto zapewniony, że wszystkie wydane przez niego nominacye zostaną potwierdzone przez Portę. Wiadomość ta wywrze w całej Rumelji bardzo dobre wrażenie, ustali się bowiem urzędowa pozycya dyrektorów sprawiedliwości i finansów oraz kilku prefektów. W obecnych okolicznościach takie pojednawcze usposobienie Porty jest krokiem bardzo zręcznym, uspokoi bowiem umysły i, jak Aleko-basza sam powiedział sułtanowi, będzie to najlepszym środkiem położenia tamy wszelkim anneksyjnym zachciankom Rumeljotów, jeżeli będą lepiej rządzeni i szczęśliwsi od Bułgarów w księstwie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 sierpnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Achmet Ejub basza mianowany w miejsce Muktara baszy gubernatorem Monastyru i komendantem trzeciego korpusu armii.

Większość ambasadorów miała już otrzymać uwiadomienie, że nie można myśleć nawet o przedłużeniu terminu w sprawie czarnogórskiej.

Rzym, 25 sierpnia. W razie, gdyby z powodu niewydania Dulcigna przyszło do demonstracyi flot, okręty mocarstw zgromadziłyby się przed Palermem. Francuzkie pancerniki *Friedland*, *Suffren* i *Hirondelle* opuściły Brest, aby wziąć udział w ewentualnej demonstracyi, którą dowodzić będzie Seymour.

Konstantynopol, 25 sierpnia. Ambasadorowie oznajmili wczoraj Porcie, że jeżeli Dulcigno nie zostanie bezzwłocznie wydane, demonstracya flot stałaby się nieuniknioną.

Berlin, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Sprawia tu sensacyę proklamacya do robotników, wydana przez wydalonych socyalistów Koernera i Tinna. Proklamacya wzywa robotników, aby odłączyli się od Bebla i Liebknechta, gdyż socyaliści powinni popierać nową ekonomiczną i cłową politykę rządu. W tym celu powinni socyaliści założyć własny organ. Część socyalistów zdaje się byś skłonną do usłuchania tej rady.

Paryż, 26 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Temps* odpowiada w ten sposób na artykuł *Nord. Allg. Ztg.*: Istnieje może w Niemczech stronnictwo, które stara się utrzymać możność starcia między Francyą a Niemcami. Stronnictwo to chwyta się każdej sposobności, aby podsycić nieufność i tem zniewolić ludność do cierpliwego znoszenia wielkich ciężarów wojskowych. Francya jest panią swoich losów a kto chce ocenić jej politykę, nie powinien się ograniczać do mowy jednej osoby, chociażby ona wysokie zajmowała stanowisko. Francya sama stanowi o swojej polityce, a Francya pragnie pokoju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1880, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt 262·—. Akcye anglo-austr. 137·50, Akcye banku Union 114·70, Akcye kolei Karola Ludwika 277·75, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 80·75, Akcye kolei Alföld 158·25, Akcye kolei Elżbiety 192·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·—, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 175·25, Losy regulacyi Cissy 109·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·30, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139·50, Rubel papierowy 1·23·$^1/_2$, Wiedeńskie losy 118·50, Węgierskie losy 111·25, Mark. niemieck —, Węgierska renta 109·37, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 25 sierpnia 1880, godzina 4 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75. Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 26 sierpnia 1880, godz. 10 m. 36, Akcye kredytowe 288·70, Anglo-austr. 136·60, Akcye banku Union 113·90, Kolej Kar. Ludw. 277·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy 1.23$^1/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 25 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 11·85 zł., żyto 10·25 do 10·60 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·42 do 10·47 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 210·50, żyto —·—, spiritus loco 60·—, olej rzepakowy 55—. Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr. 62 —, olej rzepakowy 73·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 sierpnia 1880.

Hotel George'a.

Pp. H. ks. Lubomirski z Bakończyc. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. G. hr. Tarnowski z Rossyi. J. Kellermann z Kańczugi. J. Trzecieski z Woli baryłowej. E. Rhode z Hamburga. H. Wecker z Offenbach.

Hotel Europejski.

Pp. J. Przesmycki z Warszawy. S. Bidewicz z Wielopola. J. Borkowski z Zaleszczyk. K. Iłowicki z Niszczajna. M. Löwenstein z Londynu.

Hotel Angielski.

Pp. A. Hulimka z Mycowa. A. Łucki z Sarny. B. Skibniewski z Balic. Dr. L. Fruchtman z Bolechowa. Dr. L. Lutyński z Krakowa. Z. Bernstein z Odessy.

Hotel Langa

Pp. H. Eckert z Wrocławia L. Bernstein z Wiednia. E. Walmarin z Tryjestu.

Hotel Warszawski.

Pp. R. br. Sallis z Wołynia. S. Jaroszyński z Wołynia. J. Marcoin z Krakowa. A. Teichman z Brodów. A. Degler ze Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Towarnicki z Dyszowa. J. Kuchnicki z Niska.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Antler z Soroki. L. Schwarz z Wiednia. G. Zaparkansky z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. N. Horodyski z Warszawy. J. Hrehorowicz ze Stryja. P. Schaff ze Szląska. J. Rzędzianowski z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. br. Hohendorff do Byszowa N. O. Gould do Brodów. A. Dr. Wich do Krakowa M. Boreysa do Krakowa. P. Popiel do Krakowa. L. Rylski do Narty. A. Zbyszewski do Krakowa.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 25 sierpnia 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

74 47 63 87 28

Następne ciągnienia przypadają w dniach 7 i 22 września 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.6°C. Psychrometr wilgotny + 12.7°C. Prężność pary 10.4mm Wilgoć 9[illegible]%. Zachmurzenie 2. Wiatr SE1. Ozon 4.

Temperatura powietrza 10.9 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763 3mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 sierpnia 1880

	płacą		żądają	
	walutą austr			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274	75	277	75
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	169	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	15	98	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	25
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	55
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	58	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	68
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	45	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	75	100	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 sierpnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.90	73 05
luty-sierpień	72.95	73.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73.80	73.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 —	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	176.—	176 50
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.75	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.15	88.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.50	97.80
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 40	94.80
Węgier	95.—	95 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135.—	135 25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	277.70	278 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	835.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	76 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	564.—	566 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.75	192.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455 —	2460 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	2[illegible]4 50	[illegible]75 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.75	167.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	281.25	281.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80 —	80.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.75	144 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	98.25	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 25	98 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104.—	104 15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.40	101.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.—	91.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105 —	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105 25
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	96.10	96 40
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.50	91.90
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.50	87.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 75	179 25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.20	20 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	117.70	117.80
Paryż za 100 fr.	46.45	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.64 —	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	20
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	290	50
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men	5	58
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(5873 1—3) **Edykt.**

L. 2821. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszym nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Meszla Nadla „Kus“ zwanego, że pod dniem 7 lipca b. r. l. 2821 wniósł przeciw niemu Leib Schwamenfeld pozew o 56 złr. z pn., który z terminem na 15 października 1880 o 9tej rano ustanowionemu kuratorowi Lazarowi Karpfowi doręczony zostaje.

Jest więc rzeczą pozwanego wszelkie środki obrony kuratorowi udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i tegoż sądowi wskazać.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 22 lipca 1880.

(5868 1—3) **Edykt.**

L. 7938. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 2537 złr. 50 ct., 2537 złr., 50 ct. i 69617 zł. 3 ct. z pn. ponownie egzekucyjną sprzedaż dóbr Samoklęski z przyległościami Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Tolusz, Huta, Zawadka i Czekaj, w powiecie sądowym Żmigrodzkim starostwie Jasielskim położonych Henryka Br. Wilczek i Guttenland własnych w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie dnia 11go października 1880 o godz. 10 przedpołudniem w tymże sądzie odbyć się mającą pod warunkami ułatwiającemi poprzednio uchwałą z dnia 21 kwietnia 1880 l. 2901 już ustalonemi z tem, iż licytacya powyższa odbędzie się w jednym powyżej oznaczonym terminie ryczałtowo niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 156 577 zł. a. w. zakład zaś wynosi 5/100 ceny wywołania, czyli kwotę 7.828 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(5876 1—3) **Edykt.**

L. 6675. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców Schiji Wieselbergu czyli Wieselbergera, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Ehrlicha przeciw nieobjętej masie Schaji, Wieselbergera o zapłacenie sumy wekslowej 107 złr. 10 ct. w. a. z przynależytościami zezwolił sąd odpowiedniej wysokości tej wierzytelności kwoty z gotówki na rzecz tejże masy w c. k. urzędzie podatkowym w Horodence deponownej i uchwałę dotyczącą z dnia 30 czerwca 1880 l. 6675 ustanowionemu dla nieobjętej masy kuratorowi adw. Dr. Trachtenbergowi doręczył.

Kołomyja 30 czerwca 1880.

(5846 1—3) **Edykt.**

L. 10972. Na zasadzie art. 73 u. weksj. wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnowie na żądanie Nissena Banda obecnego posiadacza zaginionego wekslu z daty Jasło 25 marca 1867 na 1300 zł. w. a. opiewającego przez Antoniego Lisowieckiego akceptowanego a przez Adama Zubrzyckiego na własne zlecenie wystawionego przez tego, zaś na Wincentego Tatarczucha a przez tegoż znowu na Nissena Banda żyrowanego dnia 1 sierpnia w Tarnowie płatnego, ażeby weksel ten sądowi w 45 dniach od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie amortyzowanym zostanie.

W Tarnowie dnia 12 sierpnia 1880.

(5835 1—3) **Edykt.**

L. 27257. C. k. k. sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszem edyktem p. Maryannę z Laskich Krzuską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci nieznanych jej spadkobierców, iż na prośbę Leona Scheitza właściciela majętności Treterówka i Józefa Kuttnia właściciela dóbr Łonie uchwałą tabularną z dnia dzisiejszego do l. 27257 w roku 1880 dozwolenem zostało wydzielenie z kompleksu dóbr tabularnych Łonie w c. k. starostwie powiatowym Przemyślany położonych przestrzeni gruntowej 275 morgów 343 sążni kwadratowych i utworzenia z takowej osobnego ciała tabularnego pod nazwą Treterówka przy równoczesnem zarządzeniu zapisania ubezpieczonego dla Maryanny z Laskich Krzuskiej na dobrach Łonie Dom 83 str 321 n. 17 cięż. prawa poboru drzewa do rubryki ciężarów rzeczonej majętności Treterówka we formie hipoteki łącznej.

Gdy miejsce pobytu Maryanny Krzuskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dr. Gajewskiego i temuż kuratorowi doręcza się powyższą uchwałą tabularną z dnia dzisiejszego do l. 27257 z roku 1880.

z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26 czerwca 1880

(5886 1—3) **Edykt.**

L. 17686. C. k. sąd powiatowy w Drobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 780 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 d. 235 n. Zagrody miejskie w Drohobyczu ut. Dom t. II pag. 744 n. haer. 1 pag. 745 n. haer. 2 pag. 746 n. haer. 3 dłużników Jana i Apolonii Hordyńskich własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Kaspra Fruzińskiego na dniu 19 października 1880 o 10 godzinie przed południem w B. Nr. 6 przeprowadzoną i na tymże terminie także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 2477 złr. 30 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy mający chęć licytowania 10 pr. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 20 grudnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z bądź jakiego powodu uchwały licytacyę rozpisującej dość wcześnie doręczyć nie było można przez ustanowionego kuratora Dr. Gelehrtera.

(5885 1—3) **Uwiadomienie.**

L. 10742 Adwokata Dr. Gałeckiego dotychczasowego zarządcę masy konkursowej Izraela Herscha Izraela kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zatwierdzono w jego urzędzie a zastępcą jego zamianowano Izydora Reinera.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 5 sierpnia 1880.

(5871 1—3) **Edykt.**

L. 2344. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż odnośnie do edyktu z 19 października 1878 l. 6728 przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 236 i 237 w Ulanowie położonych do masy spadkowej Benziona Spiry należących w dwóch terminach mianowicie w dniach 4 października i 8 listopada 1880 zawsze o godzinie 11 rano z tem, iż gdyby realności te na powyższych terminach wyżej ceny szacunkowej 915 zł. 70 ct. lub za takową sprzedane nie zostały, natenczas wyznaczony zostaje, celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 29 listopada 1880 o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 92 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 25 listopada 1879.

(5807 1—3) **Edykt.**

L. 932. Do spadku po Grzegorzu Kaziuka rolniku zmarłym w Tokach dnia 26go listopada 1852 bez rozporządzenia ostnią wolą powołany jest między innemi tegoż syn Ilko Kaziuka.

Ponieważ miejsce pobytu Ilka Kaziuki wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż ażeby się do roku od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie zostanie pertraktacya spadkowa z resztą spadkobierców i tegoż kuratorem Pawłem Szosdańskim ukończoną.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 20 maja 1880.

(5824 1—3) **Edykt.**

L. 4110. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Józefę Bojarską, że Julia z Kisielewskich Jana podała pod dniem 25 kwietnia 1880 l. 2413 prośbę o zaintabulowanie jej za właścicielkę kawałka ogrodu z realności l. 273 pochodzącego w Nowym Sączu położonego wedle dom. IV pag. 485 poz. 15 haer. na imię Franciszka i Józefy Bojarskich wpisanego, i że wskutek tej prośby tut. sąd. uchwałą z dnia 15 maja 1880 l. 2413 rzeczona intabulacya zezwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Józefy Bojarskiej nie jest wiadome to ustanawia się dla tejże kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Żelechowskiego i temuż wyż wspomnianą uchwałę z dnia 15 maja 1880 l. 2413 doręcza się.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 lipca 1880.

(5878 1—3) **Edykt.**

L. 5195. Julian Grębowski c. k. sędzia powiatowy w Leżajsku uznany za obłąkanego. Kurator Seweryn Męciński urzędnik kolei w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy

Rzeszow 5 sierpnia 1880.

(5829 3—3) **Edykt.**

L. 3781. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Izaaka Finkelmana w kwocie 120 złr. a. w. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę realność ciało tabularne stanowiąca Fedia Dutki w Dolinie pod Nr. 24 położona w trzech terminach a to na dniu 14 września, 14 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano z tem, iż na pierwszym i drugim za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej tejże.

Wartość 2130 złr. Zakład 213 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Czortków 18 lipca 1880.

(5618 2—3) **Edikt.**

Zl. 21045. Das k. k. Landesgericht als Concursgericht in Krakau hat auf Grund des §. 194 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Conkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Herman Bloch, Geschäftsmanns in Kalwarya bewilligt, den H. Bezricht in Kalwarya Góra zum Konkurskommissär und den Hr. Dr. Loria, Gerichtsadvokaten in Wadowice, zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. Krobicki in Wadowice bestellt

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 11 September 1880 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurskommissär in Kalwarya angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger Ausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Kridamasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordetrt, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 12 Oktober 1880 nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der, in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der hiemit auf den 11 November 1880 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Kalwarya vor dem Konkurskommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch seine Wahl an die Stelle des Massaverwalters seines Steltvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschußes, die bis dahin in Amte waren andere Persounen ihres Vertrauens und giltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Kalwarya oder in dessen Nähe wohnen haben in der Anmeldungenen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkursverhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zngleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau 10 August 1880.

(5828 2—3) **Edikt.**

Zl. 8023. Das k. k. Bezirksgericht in Czortkow gibt bekannt, daß in der Executionssache des Izak Seidmann gegen Jozef und Sara Rottenstreich pto 800 fl. ÖW. die executive öffentliche Feilbiethung der Schuldnerischen sub Nr. 104 und 412 in Czortków gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realität am 23 September, 19 Oktober 1880 jedesmahl um 10 Uhr VM. im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 4290 fl. öW.

Das Vädium 429 fl.

Sollte diese Realität am ersten und zweiten Termine über oder um den Schätzungspreis nicht verkauft werden können, wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den 21 Oktober 1880 bestimmt.

Die übrigen Bedingungen so wie der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessenten und bekannten Gläubiger so wie die dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Gläubiger Dawid Wolf Jäkel, Izrael Jäkel, Mariem Jäkel, Chane Jäkel, Mendel Jäkel, Elke Jäkel, Perl Jäkel vereh. Frisch, Chajcie Hinde Jäkel vereh. Ohrenstein, Elke Andermann durch Curator und Edikte mit der Aufforderung verständigt damit dieselben zur Wahrung ihrer Interessen dem ihnen bestellten Curator die nötige Information zu erteilen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen alssonst der hieraus entspringende Schaden blos ihnen zur Last fallen wird; endlich alle dienigen, welche nach dem 6ten Dezember 1878 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, oder denen dieser Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators verständigt.

K. k. Bezirksgericht

Czortków den 12 Juni 1880.

(5754 2—3) **Edikt.**

Zl. 11.273. Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß znr Hereinbringung der Forderung des Rubin Lövensohn pr. 100 fl. ÖW. die exekutive öffentliche Feilbiethung, der in Rusianówka sub CN 38 gelegenen, laut Grundbuchseinlage 32 dem Schuldner Wasyl Rakoczy eigenthümlichen Realität am 15 September und 13 Oktober 1880 jedesmal um 9 Uhr VM. im hiesigen Gerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Bei den obigen zwei Terminen wird diese Realität nur über, oder um den Schätzungswerth an den Mann gebracht werden.

Als Ausrufspreis gillt der gerichtlich erhobene Schätzugswerth 189 fl.

Vadinm beträgt 10% hievon.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. städt. del. Bezirksgericht.

Tarnopol am 5 August 1880

(5711 2—3) **Edikt.**

Zl. 34.500 Das k. k. Landes als Handels-Gericht in Lemberg fordert den Inhaber des nach Angebe des Dawid Reicher ihm abhanden gekommenen, vom Dawid Reicher an eigene Ordre ausgestellten, vom Jonas Goldsaud und Chaje Rappaport verch. Goldsand akzeptirten Wechsels dto Lemberg 23 Juni 1880 auf 40 fl. ö. W. lautend 6 Wochen a dato zahlbar auf, den eben erwöhnten Wechsel binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung dieses Edictes gerechnet anher vorzulegen und sein Eigenthumsrecht zu demselben um so gewißer darzuthun, als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist der in Rede stehende Wechsel amortisirt werden wird.

Lemberg am 7 August 1880.

(5858 2—3) **Konkurs** L. 2355.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości zezwoliło reskryptem z dnia 9 sierpnia r. b. do l. 9054 na utworzenie nowej posady inspektora dla c. k. Zakładu kary dla kobiet we Lwowie z płacą i dodatkiem aktywalnym X rangi tudzież z używaniem mieszkania w Zakładzie, a względnie dopóki takowe urządzone nie będzie, z dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 200 złr. nareszcie z rocznym deputatem 17 kub. metrów drzewa twardego, 10 kub. metrów drzewa miękkiego i 10 kilogramów świec stearynowych.

Celem nadania tej posady rozpisuje się konkurs z czterotygodniowym terminem od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swe do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przynależnej drodze Nadprokuratoryi Państwa i w tem wykazać nietylko ogólne wymogi potrzebne do osiągnienia służby państwowej, lecz też w szczególności znajomość niemieckiego polskiego i ruskiego języka znajomość służby w Zakładzie kary i dostateczną wprawę w rachunkowości.

Z c. k. Nadprokuratoryi Panstwa

Lwów 20 sierpnia 1880.

(5832 2—3) **Obwieszczenie.** L. 3516.

W dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1880, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, realność pod l. k. 20 w Rozwadowie położona, Josla i Chaji Reisów własna, na zaspokojenie należytości Judy Adwokata w ilości 535 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 1215 zł.

Zakład 122 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 14 lipca 1880.

(5864 2—3) **Edykt.**

L. 38158. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Unter, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Jonasza Rosenfelda z dnia 20go sierpnia 1880 l. 38158 uchwałą z dnia 21 sierpnia 1880 do l. 38158 nakaz płatniczy na sumę wekslową 800 zł w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Drowi Standowi wręczono.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(5847 2—3) **Edykt.**

L. 1235. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Burzyńskiego w kwocie 59 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 241 w Roczynach ciała tabularnego nieustanowiącej, własnością dłużnika Franciszka Sordyla będącej, w trzech terminach wyznaczonych na dzień 11go października, 8go listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 10tej rano w tutejszym budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a. poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dra Lorję z substytucyą adw. Dra Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 5 maja 1880.

(5850 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2218. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8 maja 1880 l. 3676 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż budynków i gruntów do realności pod Nr. 18 w Białym kamieniu Panka Ciuchy własnych na rzecz Zofii Opis, celem zaspokojenia sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. dnia 28 września i dnia 28 października 1880 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 listopada 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum 8 zł. 50 ct. w. a.

Olesko dnia 25 maja 1880.

(5852 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1207. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 82/172 w Kontach położonej, Antoniego Bereziak czyli Isków własnej na zaspokojenie pretensyi Mortka Gasthaltera w kwocie 59 zł. 80 ct. w. a. z pn. dnia 28 września 1880 i dnia 28 października 1880 li tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 listopada 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum 40 zł. w. a.

Olesko dnia 6 kwietnia 1880.

(5853 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1233. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż realności pod l. konskr. 40 subrep. 139 w Uszni Stefana Świderskiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. dnia 28 września i dnia 28 października 1880 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 listopada 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum 85 zł. w. a.

Olesko dnia 10 kwietnia 1880.

(5854 2—3) **Edykt.**

L. 4437. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 398 zł. 43 ct. z 7 pr. odsetkami od 9 października 1879 bieżącemi przez c. k. uprz. galic akc. bank hipoteczny przeciw Stefanowi Hołdun i spodkobiercom śp. Maryi Hołdun wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 23 września i 28 października 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników ut. Dom. Tom I pag. 101 n. 2 haer. i p. 103 n. 4 haer. własnej pod l. 21 w Srokach w starostwie Lwowskim położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1025 zł.

Zakład wynosi 103 zł.

W terminach powyższych sprzedaż natąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunbów ułatwiających termin na 28 października 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 11 maja 1880 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 czerwca 1880.

(5821 2—3) **Edykt.**

L. 18191. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego i Franciszkę Swierczewskich, iż dla tychże ostatnich jako niewiadomych z miejsca pobytu w sprawie wekslowej Maryana Gorzkowskiego pko. Antoniemu i Franciszce Swierczewskim o 960 zł.

Kuratora w osobie adw. Dr. Pieniążka z substytucyą adw. Dr. Włyńskiego z Krakowa ustanowiono i temuż wręczono wyrok z dnia 20 czerwca 1879 l. 14967 dla nich wygotowany.

Wzywa się więc Antoniego i Franciszkę Swierczewskich, aby albo kuratorowi środki obronne podali, lub innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi oznajmili i w ogólności, żeby środki obronne wnieśli, gdyż inaczej skutki z niezachowania tych ostrożności nastąpić mogące sami sobieby przypisać musieli.

Kraków 6 sierpnia 1880.

(5859 2—3) **Edykt.**

L. 37034. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bolesława Żardeckiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Chany Pius z dnia 12 sierpnia l. 37034 uchwałą z dnia 14 sierpnia do l. 37034 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 384 zł. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Drowi Balko wręczono.

Lwów 14 sierpnia 1880.

(5795 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8247. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Mendel Aberdam" prowadzący interesa pieniężne, wekslarskie i komisowe w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(5830 2—3) **Obwieszczenie,**

L. 4095 Dla Franciszka Kasprzyka (ojca) w Korzenny uznanego marnotrawcą uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z 28 czerwca 1879 l. 3783 ustanowiono kuratorem Baltazara Piątkowskiego z Korzenny

C. k. sąd powiatowy.

Grybów 16 sierpnia 1880.

(5842 2—3) **Edykt.**

L. 4544. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem ściągnienia c. k. uprzyw. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu prawomocnym nakazem zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 października 1877 l. 52904 przyznanego resztującego kapitału 48094 zł. 79 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od dnia 21 września 1879 i kosztami w kwocie 18 złr. 58 ct. w. a przyznanemi do przymusowej licytacyjnej sprzedaży dóbr Rożnów z przyległościami Radajowice, Zagórze i Łaziska w obwodzie sądeckim położonych, wedle Dom. 256 pag. 215 n. 16 haer. p. Adolfa Dobrzyńskiego własnych dwa terminy to jest w dniu 20 października 1880 i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których dobra Rożnów z przyl. niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 109575 zł.
3. Wadyum wynosi 11.000 zł.
4. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1880 o godz. 4 popołudniu dla ułożenia ułatwiających warunków z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i extrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyjnej sprzedaży zawiadamia się obie strony sporne, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 8 lipca 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego jakieś prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach Rożnów z przyl. uzyskali, jako też tych, którymby uchwała licytacyjna, czy też poźniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły, przez kuratora Dr. Jarosza z substytucyą Dr. Zelechowskiego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 31 lipca 1880.

(5848 2—3) **Edykt.**

L. 3685. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herschowi Krub o zapłacenie sum 226 zł. 80 ct. etc. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 806 tab. 621 w Brodach w dwóch terminach a to dnia 23 września i 18 października 1880 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1 przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w sumie 8000 zł. w. a.

Wadyum 800 zł.

Gdyby realność ta w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 28 października 1880 o godzinie 4 po południu z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Brody dnia 15 maja 1880.

(5849 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 360. Dnia 9 września, 14 października i 4 listopada 1880 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 7 w Nadziejowie położonej dłużnika Iwana Fedoryszyn własnej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na rzecz Jakóba Marusarza na zaspokojenie sumy 115 zł. w. a. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej sprzedaną zostanie.

Cenę szacunkową wywołania stanowi suma 225 zł., zaś wadyum 10 pr.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Dolina 30 czerwca 1880.

(5826 2—3) **Edykt.**

L 11692. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż Dworę Wechslerową 2go Thiebergową uznano za bezwłasnowolną z powodu niedołęztwa umysłowego, i ustanowiono dla niej kuratora w osobie P. Aleksandra Goldmanna.

Tarnów dnia 19 sierpnia 1880.

(5851 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2094. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Samuela Grubera przeciw Benedyktowi Brojanowskiemu, celem ściągnięcia resztującej sumy wekslowej w kwocie 75 zł. w. a. z pn. odbędzie się sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 7 w Hucisku Oleskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej za cenę szacunkową 1875 zł. w. a. dnia 28 września i dnia 28 października 1880 li tylko za lub powyżej ceny, zaś w dniu 29 listopada 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana, pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Jako wadyum kupujący złoży 10 pr. ceny szacunkowej.

Olesko dnia 7 czerwca 1880.

(5822 2—3) **Edykt.**

L. 17817. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Laugrocka w kwocie 1050 zł. z pn. odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu w dniach 5 października i 4 listopada 1880 każdym razem o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności. „Grunt parcela Nr. VI" w Krakowie położonej Maksymiliana Nitscha własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 3088 zł. 20 ct. w akcie oszacowania ustanowiona.

II. Każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum 10tą część ceny wywołania t. j. sumę 309 złr.

III. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

IV. Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 lipca 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. adwokata Mochnackiego z substytucyą adwokata Pieniążka.

Kraków dnia 23 lipca 1880.

(5855 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4559. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 15 maja 1880 l. 20630 przedsięwezmie celem wydobycia 27 złr. 60 ct. 27 złr. 60 ct. i 537 złr. 81 ct. z 7 prc. od 11 lipca 1875 i kosztów sporu i egzekucyi w łącznej kwocie 59 złr. 98 ct. c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Andrucha Prużniaka się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 7 w Nikonkowicach, w Starostwie Lwowskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 24 września, 27 października i 2 grudnia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 825 zł.

Wadyum wynosi 83 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za kwotę pokrywającą długi na tej realności ciążące sprzedaną zostanie.

Jeżeli na tych terminach nikt takiej ceny nie poda, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 grudnia 1880 o godzinie 3 po południu w tutejszym sądzie.

Resztę warunków licytacyjnych protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 lipca 1880.

(5796 2—3) **Edykt.**

L. 9765. C. k. sąd obwodowy ustanawia w Tarnopolu w sprawie Szlomy Kaplana przeciw Teodorowi i Wiktoryi Danielewiczom pto. 200 złr. w. a. celem doręczenia uchwały z dnia 19 marca 1879 l. 3699 niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Matkowskiej imieniem własnem i małoletnich Katarzyny i Antoniego Matkowskich kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Weissteina.

O czem się rzeczoną Rozalię Matkowską uwiadamia z wezwaniem, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 lipca 1880.

(5844 2—3) **Edykt.**

L. 3806. Odnośnie do ogłoszonego w numerze 291 „Gazety Lwowskiej" edyktu podaje się do publicznej wiadomości, że ostatni termin dla przeprowadzenia licytacyi realności pod l. 8 w Vorderbergu w sprawie Ewy Antosz przeciw Domiuikowi Haasowi pto. 480 złr. z pn. sprzedać się mającej na wniosek stron na dzień 4 września 1880, 10 godz. przedpołudniem odroczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 2 lipca 1880.

(5843 2—3) **Edykt.**

L. 3134. W dniach 30 września, 2 listopada i 30 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Tomasza i Katarzyny Peszków własnej pod Nr. k. 105 rep. 209 w powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 170 złr. a. w. z pn. na rzecz Uliego Bernsteina.

Cena wywołania 950 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 11 maja 1880.

(5815 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3140. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 98 subrep. 149, 157 w Hołyniu położonej, dłużnika Hrynia Ołeksiuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 złr. 1 ct., 49 zł. i 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł. jest cena wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 4 sierpnia 1880.

(5559 2—3) **Sprostowanie.**

L. 35093. W edykcie c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1880 l. 35093, umieszczonym w numerach 191, 192 i 193 Gazety Lwowskiej w sprawie Feiwla Połturaka pr. Janowi Strzeleckiemu etc. wydrukowano mylnie Hürel Połturak zamiast Feiwel Połturak, co się niniejszem prostuje.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(5806 2—3) **Edykt.**

L. 2913. C k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wiktorowi Grünbaumowi w kwocie 163 złr. w. a. z pn. po ułożeniu lżejszych warunków licytacyjnych przeprowadzi przymusową sprzedaż realności pod l. 131 w Woli batorskiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej, własnością Ignacego Maśnicy stanowiącej w jednym tylko terminie t. j. w dniu 15 listopada 1880 o godzinie 10tej z rana.

Cena szacunkowa zniżona została do kwoty 500 zł.

Wadyum wynosi 50 złr.

Reszta warunków licytacyjnych pozostaje niezmienna.

Niepołomice dnia 9 sierpnia 1880.

(5813 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3138. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 12 subrep. 6 w Hołyniu położonej, dłużnika Oleksy Andrejko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 4 sierpnia 1880.

(5814 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3139. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 244 subrep. 243 w Hołyniu położonej, dłużnika Kostia Andrejko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 346 złr. 96 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, żaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 4 sierpnia 1880.

(5773 3—3) **Edykt.**

L. 2613. C. k sąd powiatowy w Frysztaku zawjadamia, iż uchwałą c. k sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 5 sierpnia 1880 l. 10789 Józef Ziarnik gospodarz, że Stępiny za marnotrawcę uznany, i że temuż Jan Ziarnik gospodarz z Stępiny kuratorem ustanowiony został.

Frysztak 18 sierpnia 1880.

(5805 3—3) **Edykt.**

L. 5494. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej nieobjętej po śp. Schamie Awermann w kwocie 10 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 października 8 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 10 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Hnata Jaremczuka pod Nr. k. 29 w Suszczynie, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczega opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 20 grudnia 1879.

(5823 3—3) **Edikt.**

Z. 5924. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomyja wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages von 1000 fl. CM. oder 1050 fl. öW. sammt Gerichtskosten 6 fl. 41 kr. öW. Exekutionskosten 2 fl 87 kr. ö. W. und der hiemit im Betrage von 8 fl. 56 kr. ö. W. zuerkannten Executionskosten, die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem erstbelangten Herseh Nuchim Schauder laut Dom. Tom II. pag. 796 n. 3 haer. eigenthümlich gehörigen Realitätsantheiles sub CN. 95 Stanislauer Vorstadt in Kołomyja zu Gunsten der minderjährigen Czane, Mechel und Golde Bimberg bewilligt und unter nachstehenden Bedingungen durchgefürht werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der, bei der gerichtlichen Schätzung erhobene Werth pr. 336 fl. 50 kr. öW. beziehungsweise die Hälfte desselben pr. 168 fl. 25 kr. öW. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden, 10% des Ausrufspreises als Vadium im Baaren zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaupreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach beendeter Lizitation zurückgestellt werden wird.

3. Da die Forderungen den Werth des Realitätsantheiles übersteigen, werden zur Feilbiethung zwei Termine das ist: auf den 27 August und auf den 8 Oktober 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im Bureau VI festgesezt; sollte diese Realitätshälfte bei den zwei Terminen um den Schätzungswerth nicht an Mann gebracht werden können, wird am 11ten Oktober 1880 um 9 Uhr Varmittags im Bureau VI ein dritter Termin zur Verhandlung mit den Hypothekgläubigern hinsichtlich der zu gestattenden erleichternden Bedingungen abgehalten werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des bei Gericht erliegenden Vadiums binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des, das Lizitationsprotokoll zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides im Baaren ins gerichtliche Deposit zu erlegen.

Für die dem Gerichte unbekanten Gläubiger wird zum Kurator Dr. Freudenberg bestellt.

Der Schätzungsakt, der Grundbuchsauszug und die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kołomyja 17 Juni 1880.

(5825 3—3) **Edykt.**

L. 9128. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 31340 zł. 27 ct. w. a. z pn. ponowną przymusową sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobkowice, tudzież lasu do tychże dóbr, jak Dom 210 pag. 306 n. 12 i 13 haer. przydzielonego, Zygmunta Drohojowskiego własnej, w drodze publicznego przetargu w dniu 30 września 1880, 28 października 1880 i dnia 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, w tusądowym gmachu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi połowa wartości tychże dóbr, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 66500 zł. w. a. przyjętej, t. j. kwota 33250 zł. w. a.

Wadyum wynosi 3325 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie będzie rzeczona połowa powyższych dóbr za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej, jednakowoż tylko za taką cenę sprzedana, którąby na zaspokojenie wszystkich wierzycieli hipotecznych tejże połowy dóbr wystarczała.

Na wypadek niemożności uzyskania tej ceny kupna wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 2 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(5827 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6871. Podaje się do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż nietabularnych realności pod l. 54 Wasyla Sliziak i pod l. 67 Mikołaja Polityczki w Zielonej a to pierwszej w trzech, a drugiej w dwóch terminach na dniu 30 września, 2 listopada i 2 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej, na drugim tylko za cenę szacunkową, a na trzecim realność pod l. 54 też niżej ceny szacunkowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się dla realności pod l. 54 196 zł a realności pod l. 67 176 zł. w. a. Gdyby realność pod l. 67 w drugim terminie sprzedaną nie została, wyznacza się w myśl dek. nadw. z 8 stycznia 1808 termin, celem przesłuchania wierzycieli na 2 grudnia 1880 o godzinie 9 rano, na który się też nieznanych wierzycieli przez ręce kuratora c. k. notaryusza p. Stupnickiego zawzywa.

Resztę warunków licytacyjnych i akta dotyczące można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 20 kwietnia 1880.

(5782 3—3) **Edykt.**

L. 3247. Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Krudysa, dla którego kuratorem Pawła Gilarowskiego z Nienadowki ustanowiono, iż przeciw niemu Maciej i Magdalena Prucnalowie pod dniem 28 czerwca 1880 pozew o sądowe zeznanie tożsamości treści i podpisów kontraktu z daty Rzeszów 27 maja 1874 w tut. sądzie wytoczyli, wskutek czego do ustnej rozprawy wyznaczono termin przy tutajszym sądzie na 12go października 1880 o godz. 9 rano; wzywa się zatem Antoniego Krudysa aby ustanowionemu kuratorowi swoje dowody udzielił, lub w miejsce tegoż innego pełnomocnika ustanowił.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokołów dnia 20 lipca 1880.

(5791 3—3) **Edykt.**

L. 3674. W dniach 22 września, 26 października i 25 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya idealnej piątej części realności Różki Paroniuk nieletnich Maryi, Semka i Oleksy Paraniuk własnej pod Nr. konsk. 32 w Puburzanach powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 70 zł. a. w. z pn. na rzecz Borucha Niemanda.

Cena wywołania 108 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 31 maja 1880.

(5779 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1647. Dnia 12 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 35 w Latoszynie, Józefa Rogowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Salomona i Itty Mortkowiczów w kwotach 22 złr., 54 złr., 45 złr. 40 złr. z pn.

Cena szacunkowa 1450 złr.

Wadyum 145 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sad powiatowy

Dębica 29 lipca 1880.

(5792 3—3) **Edykt.**

L. 4460. W dniu 2 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya części realności Onofrego Lotoszyńskiego własnej pod Nr. konsk. 75 w Nieznanowie powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 175 zł. w. a. z pn. na rzecz Rubina Rozenberga.

Cena wywołania 251 zł. 20 ct.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 18 lipca 1880.

(5831 3—3) **Edykt.**

L. 3606. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Seliga Podhorca w kwocie 212 zł. 50 ct. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 21 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 15 w Horpinie położonej, Andrucha Szybajły własnej, przedmiotem ksiąg gruntowych będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 870 zł. na którą realność powyższa oszacowaną została. Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 5 sierpnia 1880.

(5802 3—3) **Edykt.**

L. 287. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Marmorka w kwocie 140 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 września, 18 października i 16 listopada 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya $^1/_3$ części realności nietabularnej Mojżesza Wolfa Hiller pod Nr. k. 181 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 433 zł.

Wadyum 43 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 26 lutego 1879.

(5882 1—3) **Edykt.**

L. 10145. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Franciszka Smalca i Annę Wiśniewską, że kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. Dr. Tokarzowie doręczono uchwałę z 8 maja 1880 l. 5566 dla nich przeznaczoną, którą na prośbę Ignacego Wróblewskiego i Józefa Smalca na wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności ich w kwotach 105 zł. i 105 zł. w. a. w stanie biernym realności l. k. 137 Strusina intabulowanego zezwolono.

Zarazem wzywa ich, ażeby środki prawne przeciw rzeczonej uchwale kuratorowi wskazali lub nazwisko innego pełnomocnika sądowi wskazali.

W Tarnowie dnia 29 lipca 1880.

(5872 1—3) **Edykt.**

L. 3178. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 4 października i 8 listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż łąki i kilku zagonków gruntu do realności pod Nr. kons. 21 w Kurzynie małej należących, z tem, iż gdyby ta nieruchomość ciała tabularnego niestanowiąca na powyższych terminach wyżej lub za cenę szacunkową 50 złr. sprzedaną nie została, wyznaczony zostaje termin audyencyonalny celem ułożenia warunków ułatwiających na dzień 19go listopada 1880 o godz. 9tej rano.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 30 lipca 1880.

(5874 1—3) **Edykt.**

L. 2946. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Hencię Steiner i Rebekę Halberthal, że pod dniem 12 lipca 1880 l. 2946 wniósł przeciw nim Gerszon Teicher pozew o 130 zł. a. w. z pn. który z terminem na 15 października b. r. o 9 rano ustanowionemu kuratorowi Mojżeszowi Knopfowi doręczony zostaje.

Jest tedy rzeczą pozwanych aby wszelkie środki obrony kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi wskazali.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 22 lipca 1880.

(5877 1—3) **Edykt.**

L. 6674. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców Schaji Wieselberga czyli Wieselbergera, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Ehrlich przeciw nieobjętej masie Schaji Wieselbergera o zapłacenie sumy wekslowej 101 złr. 76 ct. a. w. z pn. zezwolił sąd na wydanie odpowiedniej wysokości tej wierzytelności kwoty, z gotówki na rzecz tejże masy w c. k. urzędzie podatkowym w Horodence deponowanej i uchwałę dotyczącą z dnia 30 czerwca 1880 l. 6674 ustanowionemu dla nieobjętej massy kuratorowi Dr. Trachtenbergowi doręczy.

Kołomyja 30 czerwca 1880.

(5879 1—3) **Edykt.**

L. 4974. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie rozpisuje niniejszem w celu wydobycia pretensyi Abrahama Halpern przeciw Jakóbowi Brettholz w kwocie 7200 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $^3/_4$ części młyna szwajcarskiego w Krechowcach położonego, Jakóba Bretholz własnych na dniu 23 sierpnia 1880 9 września 1880 i 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach powołana licytacya w tymże sądzie obwodowym pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 32419 zł. 20 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi 3241 złr. 92 ct.

3. Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się obie strony, tudzież p. Mikołaja br. Romaszkana jako właściciela dóbr Krechowce, zaś Jakóba Diamand i Mojżesza Bernzweig jako współwłaściciela tego młyna, dalej następujących wierzycieli tabularnych, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu c. k. Urząd podatkowy w Stanisławowie, Filipa Matlias, kasę funduszu indemnizacyjnego we Lwowie, Austryacki Bank narodowy we Wiedniu, Sehmerla Andermana, Samuela Nuchima Menkes, Gitlę Andermann, Sudera Horowitz, Schaje Horowitz, Esterę Horowitz, Herscha Ber Rudisch Nuchima Judenfreund, Wincentego Prauna Dr. Izydora Ninchima, Samuela Thau, Mojżesza Herscha Thau, Małkę Grimminger i Chaima Halpern do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 kwietnia 1880 prawa hipoteki na powyższych częściach młyna uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała bądź wcześnie, bądź wcale doręczoną nie została, do rąk ustanowionego niniejszem w osobie adwokata Dr. Dwerniekiego z następstwem Adwokata Dr. Kwiatkowskiego kuratora i przez edykt się zawiadamia.

Stanisławów 19 czerwca 1880.

(5799 1—3) **Edykt.**

L. 2499/cyw. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Altera Wollocha w kwocie 38 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 września, 18 października, i 22 listopada 1880, o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Piotra Siekanowicza pod l. k. 232 w Nastasowie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1011 złr. w. a.

Wadyum 101 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 15 czerwca 1879.

(5883 1—3) **Kundmachung.** Zl. 9996.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnów wird bekannt gegeben, daß am heutigen Tage in das Handelsregister für Einzeln-Firmen eingetragen wurde die Firma: „Simon Glasscheib“ Eierexport-Geschäft in Tarnów.

Tarnów am 29 Juli 1880.

(5776 1—3) **Edikt.**

Zl. 957. Am 15 Oktober, am 15 November und am 15 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr früh wird h. g. zur Einbringung der dem Aron Fiszer gebührenden Restforderung pr. 234 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der der Katarina Siemianowska gehörigen in Markowa sub Nr. 157 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte abgehalten.

Der Schätzungswerth beträgt 257 fl. 50 kr. hingegen, das Vadium 25 fl. 75 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur hingegen die auf dieser Realitätshälfte haftenden Steuer bei dem k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Tyśmienitz 6 April 1880.

(5888 1—3) **Edikt.**

Zl. 5149. Zu Gunsten des Itzig Grünberg behufs Einbringung der Forderung pr. 21 fl. ö. W. wird hiergerichts am 9 September 1880 am 11 Oktober 1880 und am 12 November 1880 jedesmahl um 9 Uhr V. M. die exekutive Versteigerung der dem Schuldner Rubin Schader eigenthümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden und mit Nr. nicht vorsehenen zu Jasienow polny gelegenen Realität und zwar bei den zwei ersten Terminen über oder um den Schätzungswerth 120 fl. ö. W. bei dem dritten auch unter demselben vorgenommen werden.

Das Angeld beträgt 12 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs- und Schätzungsakt liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Horodenka am 24 Juni 1880.

(5881 1—3) **Edikt.**

Zl. 6785. Vom Stanislauer k. k. Kreis-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß Behufs Befriedigung der Wechselrestforderung zur 39 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Hypothekarschuldner Hersch Schäfter gehörigen Realität sub Nr. 142 Stadt lit. a in Stanislau am 26 August 1880 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 1921 fl. 40 kr. ö. W.

Das Vadium 193 fl. ö. W.

Die weiteren Bedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Stanislau 9 Juni 1880.

(5691 1—3) **Edikt.**

Zl. 5378. Am 14 Oktober, am 15 November und am 14 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr früh wird hiergerichts zu folge Zuschrift des k. k. Kreisgerichtes in Stanisławów zur Einbringung der der Magdalena Kaiser gebührenden Forderung pro 100 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Iwan Dykur gehörigen in Wrona sub 86/subrep Nr. 118 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden und auf 980 fl. ö. W. abgeschäzten Realität abgehalten.

Der Schätzungswerth bildet 980 fl. ö. W. hingegen das Vadium beträgt 98 fl. ö. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe feilgebothen werden.

Die übrigen Lizitationsbedinguugen können in der h. g. Registratur hingegen die auf dieser Realität haftenden Steuerückstände bei dem k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Tyśmienitz 30 Jänner 1880.

(5887 1—3) **Edykt.**

L. 8031. Celem zaspokojenia wierzytelności Prokopa Kowalczyka w kwocie 50 zł. w. a. z pn. rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż $^1/_9$ części roli „Tymczakówki“ w Kuźkowy pod l. k. 24 położonej dłużnika Andreja Dzwończyka własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na dzień 7 września, 5 października 1880 o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Realność ta ma być na wyznaczonych terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną, a gdyby na takowych nie została sprzedaną, wyznacza się trzeci termin na dzień 3 listopada 1880 celem dalszego ułożenia się stron.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł.

Wadyum 36 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania, są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 5 sierpnia 1880.

(5880 1—3) **Edykt.**

L. 2. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Israela Vogla, że do likwidacyi dodatkowej, do oznaczenia wynagrodzenia administratora i do powzięcia uchwały co do zrealizowania pozostałych aktywów termin na 9 września 1880 na 9 rano wyznaczyłem.

C. k. komisarz konkursowy

Rybczyński

Stanisławów 2 sierpnia 1880.

(5889 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2753. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że względem wydzierzawienia dostawy żywności dla tutejszo sądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 r., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 13 września 1880 i dnia 24 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Za podstawę ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. za każdą porcyę strawy gotowanej bez chleba normą potraw przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po $12^1/_2$ (dwanaście i pół centów a. w., zaś za 560 gramów żytniego razowego chleba po 5 centów (pięć centów) w. a. dziennie od głowy.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych więźniów i aresztantów po $12^1/_2$ za porcyę bez chleba, a za 560 gramów chleba żytniego razowego 5 ct. od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie.

Sredni stan więźniów wynosi dziennie od 10 do 12 osób kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszo sądowej registraturze.

Kęty dnia 19 sierpnia 1880.

(5891 1—3) **Edykt.**

L. 38950. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu wydanego na rzecz p. Hirscha Lubingera przeciw Mojżeszowi Labinowi pto 280 zł. 85 ct. z pn. nakazu zapłaty dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Labin kuratora w osobie p. adw. Dra Rabego ze substytucyą p. adw. Dra Weissa i wzywa Mojżesza Labin, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił albo innego kuratora sobie wybrał i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej wynikłe ztąd skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 25 sierpnia 1880

(5819) **Ogłoszenie.**

L. 239. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Józef Röttinger na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 19go sierpnia 1880

(5870) **Edykt.**

L. 4323. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej Felsztyn w c. k. sądzie powiatowym w Staresoli złożone zostały do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tych arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub piśmennie w c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 7 września 1880 na którym także zarzuty wnoszone być mogą.

Starasól 23 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 1634. (5769 3—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Sokala wydzierżawia swoje prawa:

I. Propinacyę na czas od 1go stycznia 1881 po koniec grudnia 1883.

II. Prawo poboru dodatku gminnego (Communal-Auflage) na czas od 1go stycznia 1881 po koniec grudnia 1883 i

III. Pobór opłaty myta od mostu i promu na rzece Bugu na czas od 1go stycznia 1881 po koniec grudnia 1883.

W tym celu odbędzie się licytacya w dniu 30go września 1880 i w dniu 19go października 1880 w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym miasta Sokala.

Cena wywołania ustanawia się ad I. na 13.200 Złr., ad II. na 9.890 Złr., ad III. na 3.600 Złr., w. a. wadium 10% od tejże.

Warunki dzierżawy mogą być każdej chwili w urzędzie gminnym przejrzane.

Magistrat król. miasta

w Sokalu dnia 14go Sierpnia 1880.

Lity pas słucki
całkiem nowy jest do sprzedania.
Bliższa wiadomość pod literą **M.** post. rest. **Brody.** (583: 2—3)

Strój polski

a mianowicie:

Kontusz ciemno-granatowy z złotemi guzami, w każdym osadzony jest turkus,
żupan jedwabny czarny, (2 6)
spodnie ciemno-granatowe i
pas lity zupełnie nowy — osobno zaś **pas srebrny,** za bardzo mierną cenę do sprzedania
Oglądnąć można w kantorze p. **A. M. Orłowskiego** we Lwowie ul Krakowska 2, I piętro.

Na przyjęcie
Najjaśniejszego Pana
Chorągwie
we wszystkich-kolorach
poleca handel
F. KNAUERA
we Lwowie
plac Kapitulny l. 2.
(5464 5—6)

Jeden lub dwóch uczniów gimnazyalnych
z klas niższych może być zaraz ulokowanych w domu obywatelskim, w osobnym pokoju, z porządnym wiktem, obsługą i dozorem w pobliżu gmachu gimnazyalnego Bliższą wiadomość powziąć można w „Drukarni narodowej" **W. Manieckiego ul. Grodzickich liczba 4.** (5715 2 3)

Lampy **już napełnione** sprzedaje w każdej ilości — również przyjmuje zamówienia na takowe
Fabryka SIDOROWICZA
przy ul. Sykstuskiej l. 37. (5893 2-6)

Dla
Niedokrewnych
nerwowych i osłabionych.

MALAGA
z chiną i żelazem
z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających, przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.

Przyjemnego smaku, nie sprawia nigdy zatwardzenia, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw „zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia" i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używają tego wina kobiety nerwowe i niedokrewne. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

Jedyny skład cennego tego leku u wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**

Cena 2 złr. 50 ct. w. a.
(50‘9 8 ?)

L. Ostafiński i Sp.
nowo założona
CUKIERNIA
we Lwowie
przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca
Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (367? 20—?)

Zupełnie świeży transport ze zbioru 1880 najlepszej
Chińsko-rossyjskiej
Herbaty
poleca Handel
Karola Bałłabana
ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt	**Kongo Cesarskiej**	po zł. 2.
1 funt	**Familijnej**	po zł. 3.—
1 funt	**Melange de Moskau**	po zł. 4.—
1 funt	**Imperial**	po zł. 5
1 funt	**Wysiekwów najlepszych**	po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią smakiem czystym i barwą ciemno-naciągającą. (5650 2—?)

!!Z powodu podróży Najjaśniejszego Pana do Galicyi!!

Wspaniałe olejne obrazy, **najlepiej udałe potrety** Najjaśniejszych Państwa **cesarza i cesarzowej, Następcy tronu i Księżniczki Stefanii,** 58/71 cent. wielkie w najlepszych złoconych ramach **za sztukę 4 zł.** za zaliczką lub posłaniem gotówki.

Bilder und Devotionalienhandlung M. D. SCHMIDT, Wiedeń III Seidlgasse 9.
(5496 9—10)

2000 Lampionów
do dekoracyi kamienic i sklepów,
stosowne na uroczystość przyjęcia
Najjaśniejszego Pana
sztuka po 10, 12, 15, 18, 20 ct. do 1 zł. — oraz
Transparenta i inne Dekoracye
poleca **Magazyn Henryka Müllera** *róg ulicy Halickiej l. 6.*
(5838 2 3)

ANTONI MÜLLER
we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 17,
poleca:

Cylindry najnowszego fasonu. **Kapelusze** składane (chapeaux claques) tybetowe i atłasowe, **Kapelusze** filcowe czarne i kolorowe, **Kapelusze** dla chłopczyków i dzieci, **Czapki** filcowe i sukienne różnego rodzaju. — Również poleca w wielkim wyborze **koszule** białe i kolorowe, **kołnierzyki i mankiety, krawatki i szaliki, chusteczki** do nosa płócienne i jedwabne, **szelki i spinki** do koszul i manszet, **parasole** jedwabne i alpakowe, **płaszcze** nieprzemakalne angielskie. **kalosze** francuskie, **kufry, torby i pudełka** na kapelusze i t. p.

Zlecenia z prowincyi uskuteczuia się odwrotną pocztą. (5862 1 4)

Tylko najnowsze i poprawne
MASZYNY DO SZYCIA
SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane
(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Wilsona
Howe
Saxonia
Renania
Princess
Express
Cylindrowe

Zamiana i specyalna naprawa.
Gwarancya 5 lat.
Raty po 5 złr. miesięcznie.
Z głębokim szacunkiem
JÓZEF IWANICKI
mechanik w hotelu Zorza we Lwowie.
(5866 1 ?)

sztuk pięknych

Seyfarth & Dydyński
we Lwowie **przy placu Maryackim obok cukierni p. Müllera**
polecają na czas szkolny
Wielki Skład Papieru
oraz wszelkich przyborów
do pisania, rysowania i malowania
Globusy w różnych wielkościach — **Bloki** do malowania i rysowania — **Torby** szkolne i na nuty.
po cenach najprzystępniejszych.
Zamiejscowe zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.
(5787 2-2)

Wielki wybór galanteryi — **ram, obrazów i perfumeryi**

Wyłączny skład dla Galicyi „Hektografów" Lewitusa z Wiednia

Dla c. k. urzędników.
Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej c. k jeneralicyi, c. k oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.
Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.
Komplotne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.
Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.
Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.
(4846 17 11?)

Dla Rodziców
i Opiekunów.
Pod l. 263 ulica Sławkowska I piętro w Krakowie, w bliskości wszystkich szkół, znajdzie pomieszczenie 2 lub 3 uczniów z dobrego domu, z niższych szkół normalnych lub średnich Do nadzoru i nauki 2ch korepetytorów w miejscu. Poręcza się zdrowy wikt i sumienną rodzicielską opiekę Cena umiarkowana

K. z W. Dziewińska
(5810 2 2) żona urzędnika sądu apell.

Ktoby miał na sprzedaż
dom czynszowy,
w wartości co najwięcej **16.000 złr.** położony **we Lwowie** w śródmieściu albo w najbliższej jego okolicy, zechce po bliższą informacyę zgłosić się do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*
(5531 5—?)

Poszukuję Nauczyciela
dla chłopca do 3ciej klasy normalnej.
Zgłosić się do właściciela dóbr **w Ożańsku** p **Jarosław** (5839 3—3)

L. i K. Schweizerówny
(ul. Fredry l. 2, Halicka l. 54)
zawiadamiają P. T. Panie, że z powodu uroczystości na cześć przyjazdu Najj Pana, sprowadziły **z Paryża i z Wiednia** najświeższe materye jedwabne na suknie i okrycia balowe, tudzież wełniane na kostiumy, jako też wszelkiego rodzaju najmodniejsze ubrania do sukien i narzutek.

Zarazem donosimy, że urządziłyśmy naszą pracownię w ten sposób, by wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane być mogły — Wreszcie przypominamy P. T. Paniom, **że kurs nauki kroju** rozpocznie się go października b. r. (5679 4—9)

Z powodu
podróży cesarskiej
polecam moj olbrzymi en gross i detail zapas **lampionow** po **6 ct.** od sztuki począwszy, **herby, monety** i inne eleganckie pamiątki, **chorągwie** kompletne lub niekompletne, materye na chorągwie po **34 ct.** od metra. Przy zamówieniach prosimy o zadatek **Chorągwie** od **15 ct.** począwszy.
ANTONI RIX w Wiedniu,
Praterstrasse 16. (5890 1 3)

Uwiadomienie!

Uzyskawszy u Władzy pozwolenie **na przewóz mebli i różnych rzeczy ciężarowych,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy **ulicy Łyczakowskiej l. 22** zostało otworzone biuro dla wygody Szanownej Publiczności, ręcząc za rzetelne, porządne i po umiarkowanych cenach przewożenia Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi względami i popierać prace mego składu.

Zostaję z wysokim szacunkiem
L. Kosiński.
(5767 5-6)

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", i we wszystkich trafikach
jest do nabycia
PROGRAM
podróży Najj. Pana
do Galicyi
po cenie **3 cnt.** *egzempl.*

Obszerne
Magazyny
w Krakowie,
położone przy szynach kolei żelaznej są **do wydzierżawienia.**
Bliższa wiadomość u pana **Emanuela Mirtenbauma,** ulica Grodzka liez. 56 — Oferty będą przyjmowane do dnia 1go października 1880.
(5684 2 3)